

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiela zł 130

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Czwartek, 29 czerwca.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generała Słomska Stalna 8

Nr 177 (1671)

Projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi wszedł pod obrady Sejmu RP

WARSZAWA (PAP). 81 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył wice marszałek Sejmu Barcikowski. Na posiedzenie przybył rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Zawadzkiem, Korzyckim i Chełchowskim, oraz Marszałkiem Polski — Rokossowskim na czele

Walki w okolicach Seulu

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa podaje, że w okolicach Seulu toczą się zacięte walki. Niektóre resorty rządu marionetkowego południowokoreańskiego, jak np. ministerstwo spraw zagranicznych — zostały przeniesione do miejscowości Suwan, znajdującej się w odległości 40 km na południe od Seulu.

Jak armia Li Syn Mana przygotowała agresję?

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi z Phenjanu, że na 2 dni przed zaatakowaniem terenów Korei Północnej artyleria południowokoreańska ostrzeliwała intensywnym ogniem liczne miejscowości pograniczne w Korei Północnej. Od ognia artyleryjskiego ucierpiała liczna miejscowość w rejonie Sung-Bek. Na miejscowości Dai-Dong-Ku spadły setki pocisków artyleryjskich z ciężkich dział. Miejscowość Kaga-ku była ostrzeliwana w dniu 23 bm. przez 6 godzin. Liczne budynki uległy zniszczeniu. Wśród ludności cywilnej są zabici i ranni.

Kłótnie w „rodzinie atlantyckiej“

LONDYN (PAP). W labourzystowskiej gazecie „Daily Mirror” ukazał się artykuł nowojorskiego korespondenta, atakujący w nader ostry sposób polityków amerykańskich. Dziennik przytacza kilka przykładów amerykańskiej bezceremonialności wobec Anglików, której celem jest „rozbić Brytyjskiej Wspólnoty Narodów na kawałki”. Wykpiwając w złośliwej formie amerykańskich polityków i „strategów” „Daily Mirror” stara się przekonać swych czytelników o mocnej pozycji Wielkiej Brytanii, zdolnej jeszcze do konkurowania z USA. Dziennik również nie gardzi sarkazmem „ostrzegającym” Yankesów, że „rozpadnięcie” się Wspólnoty Brytyjskiej spowoduje szybki rozkład całego świata pod względem politycznym i ekonomicznym.

Częściowa demobilizacja w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). Na wspólnym posiedzeniu Narodowo - Rewolucyjnej Rady Wojskowej i Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej zapadło postanowienie rozpoczęcia w robu bież. częściowej demobilizacji żołnierzy chińskiej armii narodowo - wyzwolitej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, wice marszałek Barcikowski poświęcił krótkie przemówienie pamięci zmarłego posła na Sejm, ministra Wincentego Rzymowskiego.

Izba uczciła pamięć zmarłego posła chwila ciszy.

Wice marszałek Barcikowski powiedział następnie izbę, że na ręce marszałka Sejmu wpłynął wniosek Rady Państwa do Sejmu Ustawodawczego, w sprawie przyjęcia do wiadomości rezygnacji Aleksandra Zawadzkiego ze stanowiska członka Rady Państwa, w związku z powołaniem go na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów. Sejm przyjął do wiadomości rezygnację.

Wice marszałek Barcikowski powiedział z kolei posłów, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów pisma zawierające o mianowaniu przez Prezydenta R. P. Kazimierza Mijala — ministrem gospodarki komunalnej, Aleksandra Zawadzkiego — wiceprezesa Rady Ministrów, Hilarego Chełchowskiego — wiceprezesa Rady Ministrów, o odwołaniu Władysława Wolskiego ze stanowiska ministra administracji publicznej oraz o mianowaniu Adama Rapackiego — ministrem szkół wyższych i nauki z jednoczesnym odwołaniem go z zajmowanego dotychczas stanowiska ministra żeglugi.

Następnie Izba odesłała do odpowiednich komisji szereg rządowych projektów ustaw.

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, wice marszałek Barcikowski udzielił głosu wiceprezesa Rady Ministrów — Hilaremu Chełchowskiemu.

Wicepremier Chełchowski stwierdził m. in.: Jedną z ważnych dźwigni w budowie socjalizmu na wsi jest elektryfikacja. Dotychczasowa jednak elektryfikacja wsi nie uwzględniała należycie tej części chłopów, która jest najbardziej związana z władzą ludową i która potrzebuje pomocy rządowej w przeprowadzeniu elektryfikacji, w większym stopniu jak dotychczas.

Na podstawie przedłożonego projektu ustawy elektryfikacja wsi i osiedli wejdzie do ogólnego narodowego planu gospodarczego według założeń Państwowego Planu Inwestycyjnego. Właściwe zjednoczenia energetyczne opracują plan elektryfikacyjny danego terenu, który będzie zatwierdzone

c. d. str. 2

Francuzi domagają się rządu jedności demokratycznej

GENEWA (PAP) Z Paryża donoszą: W chwili, gdy w Pałacu Elizejskim toczą się rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu, z całej Francji napływają do prezydenta Republiki depesze i rezolucje organizacji demokratycznych, domagające się sformowania rządu jedności demokratycznej.

Depesze i rezolucje napłynęły m. in. od związku zawodowego kolejarzy, od Federacji związków zawodowych departamentu Seine Inferieure, od Kongresu robotników budowlanych w Rouen, od związków zawodowych okręgu paryskiego od związku bojowników



Zrzucana na terytorium Niemiec Demokratycznych przez samoloty USA stonka ziemniaczana pojawiła się również na terytorium Polski, atakując województwa: szczecińskie, poznańskie i wrocławskie. Na zagrożonych terenach trwają nieustanne poszukiwania i energiczne zwalczanie stonki środkami chemicznymi. Na zdjęciu: Drużyny rozpylaczy niszczą ogniska stonki „azotoxem” i arsenianem wapnia.

Foto — Film Polski

Oreddie premiera Kim Ir Sena do narodu koreańskiego

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Phenjanu: Premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił przez radio następujące oreddie do narodu: Drodzy bracia i siostry! Zgromadźcie naszą armię ludową i partyzanci, działający w południowej części naszej republiki!

Zwracam się do was w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

25 czerwca armia marionetkowego „rządu” zdrajcy Li Syn Mana rozpoczęła ofensywę na terytorium, położone na północ od 38 równoleżnika.

Bohaterstwo walczące oddziały straży granicznej w toku uporczywych bojów powstrzymały ofensywę marionetkowej armii Li Syn Mana.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła — polecił na szczyt armii ludowej przejść do zdecydowanego kontrataku i rozgromienie zbrojnych sił wroga.

W wykonaniu rozkazu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej armia ludowa wyparła przeciwnika z terytorium, położonego na północ od 38 równoleżnika i posunęła się na południe o 10 — 15 km, wyzwalając miasta Ondzin, Enen, Keison, Piachzen i

szereg innych miast i osiedli. Zdradziecka klika Li Syn Mana rozpoczęła antynarodową wojnę brałobójczą, mimo że patriotyczne, demokratyczne siły naszej ojczyzny walczyły o zjednoczenie ojczyzny drogą pokojową. Każemu światu wiadomo, że klika Li Syn Mana, sprzeciwiająca się pokojowemu zjednoczeniu ojczyzny — oddawna już przygotowywała wojnę brałobójczą. Gdy ludność Korei Południowej zgodowała — marionetkowy rząd Li Syn Mana większą część swych dochodów budżetowych, wyciśniętych z ludności przez niezmiernie przykre naciągane śruby podatkowe — wydała na zbrojenia i przygotowania do wojny brałobójczej.

Dając do rozpoczęcia wojny brałobójczej — reakcyjna klika Li Syn Mana pośpiesznie zabezpieczała sobie tyły. Wprowadziła ona w Korei Południowej reakcyjny reżim policyjny. Celem usprawnienia przygotowań do wojny brałobójczej — zbrodnicy klika Li Syn Mana stale prowokowała starcia zbrojne w okolicy 38 równoleżnika, stwarzając atmosferę niepokoju i usiłując przetrząsnąć wiarę w swe prowokacje na ludowo-demokratyczny rząd koreański.

W toku przygotowań do „wyprawy na północ” zdrajcy, działając według dyktand imperialistów amerykańskich — nie zawahali się przed znową — ze znienawidzonymi wrogami narodu koreańskiego — militarystami japońskimi.

Po omówieniu ciężkiej sytuacji ekonomicznej Korei Południowej pod reżimem antynarodowej kliki Li Syn Mana — Kim Ir Sen oświadczył:

Drodzy rodacy! Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wespół z wszystkimi demokratycznymi, patriotycznymi partiami i organizacjami społecznymi, wespół z narodem całej Korei dokładał wszelkich wysiłków celem uniknięcia nieszczęścia wojny brałobójczej i celem pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny w drodze pokojowej, bez przelewu krwi.

Już w 1948 r. wspólna narada przedstawicieli partii i organizacji społecznych Korei Północnej i Południowej przedsięwzięła pierwszą próbę osiągnięcia pokojowego zjednoczenia kraju. Próbie tę udermiła wówczas klika Li Syn Mana, która, przeprowadzwszy przy pomocy imperialistów amerykańskich i ich narzędzia — koreańskiej ko-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

W walce ze stonką

Racjonalizatorstwo w rzemiośle

Gdańsk, w Lwercu. Jakże odległy dziś wydaje się ten czas, gdy rzemieślnik zdobywać musiał swój fach u majstra w terminie wieloletnim, gdzie najpierw musiał być popy chadźem, później awansował na chłopca do posytek, by wreszcie zaczął cokolwiek przed nim odsłaniać rąbka tajemnicy zawodowej! Ile musiał nasłuchać nad mozołnymi robotami, które nic wspólnego z zawodem nie miały, ile musiał się namęczyć, udręk i poniewierki znieść zanim wywołano go na czeladnika! Jakż bezmiar pracy musiał wykonać, zanim dołączył do zażdrosnie strzeżonych tajemnic zawodowych, zanim los uśmiechnął się do niego i wreszcie zdobył patent na mistrza! Jakże dawno to było (wydaje się wieki całe), a przecież tą drogą do zawodu myślny szli w naszej młodoci!

Takie refleksje muszą się dziś nasunąć każdemu rzemieślnikowi, właśnie dziś, gdy w Sopocie rozpocznie się gdańska sesja racjonaliz. rzemieślniczych branży wódkienniczej, która rozpoczęła się w Warszawie, miała swój pracowity etap w Poznaniu i po debatach na Wybrzeżu znajdzie swe ukoronowanie na kongresie znów w stolicy 22 lipca, w rocznicę wiekopomnego Manifestu Lipcowego.

Od terminu w najgorszych warunkach bytowych i moralnych do wielkiego ruchu racjonalizatorskiego przeszło rzemioślo w ciągu nieskończonego życia. Czy to nie zdumiewający postęp! Czy te przemiany nie oznaczają całej epoki!

W tym historycznym dla rzemiośla krawieckiego momencie trzeba sobie zdać sprawę z dokonanych przemian, trzeba zagłębić się w ich istotę, aby oddechu, aby pojąć, że te rewolucyjne przemiany, gdy rzemioślo pod przewodnictwem klasy robotniczej zaczyna opuszczać ciasne warsztaty i warsztolki prywatne, przestawia się na gospodarkę kolektywną, uspołecznioną, że te przemiany nie są wynikiem jakiejś czasowej koniunktury, lecz w swej istocie wynikają z podłoża społecznego, z którego każdy rzemieślnik się wywodzi, z którym od kołyski do lat dojrzałych nierozwalnie był związany, czyli jest bratem rodzonym robotnika.

Ten radykalny przewrót mógł się w nas dokonać, gdyż myślny zawsze byli ludźmi pracy i z kapitalizmem nie byliśmy niczym związani poza formam naszej drobnotowarowej produkcji. Te formy strząsamy dlatego z zadziwiającą łatwością. Zrzuciliśmy jarzmo sobkostwa indywidualnego producenta, zwieramy nasze szeregi, by w przyjacielskim gronie wspólną pracą dojść do podsumowania naszych doświadczeń życiowych w zawodzie, by dla młodzieży przygotować najlepsze metody pracy w naszej specjalności, by pracą zawodową przekształcić im w nieustające źródło radości życia. Chcemy, aby ten najmłodszy świat pracy rzemieślniczej mógł najszybciej i najlepiej włączyć udział w realizacji wielkich, przeogromnych zadań społecznych, by na najbliższym etapie realizacji planu 6-letniego udział rzemiośla mógł być możliwie największy, by wreszcie przy naszym udziale nawet na tym najskromniejszym odcinku rękodzieła włókienniczego produkcja osiągnęła najwyższy poziom, zbliżony do całkowitego wykonania zapotrzebowania społecznego. Chcemy zadokumentować solidarność całej klasy pracującej, której członkami nowi sektor rzemieślnicy.

Uproszczony i jednolity system kroju polskiego — to tylko fragment wielkiego roboczego zadania, jakie sobie postawiło rzemioślo wódkiennicze. Jednak opracowanie tego systemu pociągnie za sobą nie dające się w tej chwili obliczyć następstwa gospodarcze i wychowawcze.

Zespołowy czyn racjonalizatorów krawieckich jest na ukończeniu. Co najlepsze dało długoletnie doświadczenie w krawiectwie znajdzie się w nowej metodzie, która z całą pewnością przyczyni się do ugruntowania powszechnej opinii, że krawiectwo polskie dzięki może prymat w skali europejskiej. Gwarancją tego są nazwiska najlepszych mistrzów, którzy odżyli interes prywatny dla dobra społecznego. Wymienie tu tylko przykładowo kilka nazwisk współtwórców, jak prezes Kuczma

z Bydgoszczy, inicjator i serce tej zbiorowej pracy, prof. Kulczycki, znakomity instruktor, wychowawca wielu pokoleń krawieckich, spadkobierca moralny i uczeń wielkiego mistrza Bolesława Sikorskiego, poczel mistrzowski wzbogacił nestor rzemiosła krawieckiego Samorzewski z Chorzowa, autor wielu podręczników, Górski, znakomity teoretyk i pedagog, Mikoda, specjalista o sławie europejskiej, naukowiec Czosnowski, Orlowski, redaktor „Postępu Krawieckiego”, który wspólnie z kolegami poznańskimi dokonali już olbrzymiego dzieła, cała grupa specjalistów z „Postępu” i wiele, wiele innych nazwisk, które stanowią dumę rzemiosła krawieckiego. Wszyscy zeszli się myślami w jedno ognisko i są szczęśliwi, że ruch racjonalizatorski, że postęp i nowoczesne metody pracy ogarniają całe rzemiosło krawieckie, a niewątpliwie i koledy z innych branż zaczęły niebawem wspólnie udoskonalać swe metody produkcyjne i racjonalizatorsko podnieść wagę i znaczenie produkcji drobnotowarowej, która stanie się dopełnieniem produkcji przemysłowej w doskonałym wydaniu.

Służymy dobrej sprawie, sprawie postępu, pokoju i sprawiedliwości społecznej. My, świat pracy rzemieślniczej, przychodzimy z koleżankami i przyjacielską pomocą klasie robotniczej i dlatego jestem pewien, że, mając dobro powszechne na względzie, wydobędziemy z naszych serc maksimum twórczego entuzjazmu, dzieło nasze spożytkuje społeczeństwo, a my zrozumiemy należny hołd twórcom Manifestu Lipcowego.

Brać! Do wielkiego i pięknego dzieła!
Władysław Dobrzański.

Utworzenie komitetu wojennego w Korei Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi z Phenjanu, że odbyło się tam posiedzenie stałego komitetu Najwyższej Rady Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na posiedzeniu tym zapadła doniosła uchwała, w której czytamy m.in.: Rząd marionetkowy Li Syn Ma na zaatakował terytory Koreai Północnej. Wytworzyło to niezwykle napiętą sytuację w naszym kraju. Dążąc do szybkiej mobilizacji na rodny na terenie całego kraju w celu zlikwidowania band Li Syn Mana, który rozpełzał wojnę domową, postanowiliśmy utworzyć komitet wojenny, którego przewodniczącym mianowany został Kim Ir Sen. Całą władzę w kraju przejmie komitet wojenny.

Krwawy terror w Korei Połudn.

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że w Korei Południowej szaleje od dłuższego czasu krwawy terror faszystowski. Bandy policji faszystowskiej krążą po kraju, paląc miasteczka i wsie.

Sejm uchwalił ustawy o kodeksie rodzinnym i nowym ustroju adwokatury

c. d. ze str. 1

dzony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Wychodząc z założenia, że elektryfikacja wsi wymaga poważnych wkładów materialnych i kosztów pieniężnych, rząd postanowił iść z jeszcze większą niż dotychczas pomocą wsi, a w szczególności robotnikom rolnym i chłopom bezrolnym, małorolnym i średniorolnym. Objęte planami powszechnej elektryfikacji wsi na dany rok gromady będą miały doprowadzoną linię elektryczną do budynków oraz założone w tych budynkach urządzenia odbiorcze według ustalonych przez rząd zasad.

Wszyscy właściciele bądź użytkownicy budynków objętych powszechną elektryfikacją, dzieli się na 3 grupy:

Koszty właścicieli zelektryfikowania danej gromady wynoszą przeciętnie 5.760.000 zł, a obciążenie chłopów wynosi 2.190.000 zł, co stanowi 38 proc. właścicielskich kosztów. Udział państwa wynosi, jako pomoc bezwrotna 3.570.000 zł, co stanowi 62 proc. kosztów właścicielskich.

Należy nadmienić, że w celu ułatwienia chłopom spłacenia należności za przeprowadzenie elektryfikacji, rząd rozkłada spłaty na przeciąg trzech lat, — po dwie raty rocznie, na jedną ratę przypadającą będzie dla najbiedniejszych 2.250 zł, dla najbogatszych — 20.000 złotych.

Tylko w warunkach władzy ludowej, gdy troska rządu jest podniesienie rolnictwa i podniesienie kultury wsi, chłopów, a przede wszystkim chłopów małych i średniorolnych, przy tak wydatnej pomocy państwa będą mogli w pełni korzystać z dobrodziejstw, jakie daje elektryfikacja.

Projekt ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli Izba skierowała do komisji przemysłowej oraz rolnictwa i reform rolnych.

Po zmianie składu osobowego komisja rolnictwa i reform rolnych, z której na wniosek klubu PZPR odwołany został w związku ze sprawowaniem funkcji wiceprezesa Rady Ministrów — członek tej komisji pos. H. Cheichowski, Izba przystąpiła do następnych trzech punktów porządku dziennego, traktując je łącznie.

Sprawozdania komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy — kodeksu rodzinnego, o przepisach wprowadzających kodeks rodzinny i o rządowym projekcie ustawy o postępowaniu niespornym w sprawach rozwodowych oraz w sprawach z zakresu kurateli złożył pos. Jodłowski (SD).

Po dokonanych w latach 1945 i 1946 ujednoliceniu norm prawnych w dziedzinie prawa cywilnego dalszym etapem prac ustawodawczych stało się zadanie skodyfikowania prawa cywilnego, zawartego w szeregu oddzielnych ustaw i dekretów w jedną całość.

Kodeks rodzinny jest pierwszym doniosłym wyrazem przebudowy polskiego prawa cywilnego. W społeczeństwie feudalnym i kapitalistycznym zagadnienia rodziny, małżeństwa i opieki sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień majątkowych. Nasze nowe prawo wzorem prawa socjalistycznego normować będzie instytucje rodziny, małżeństwa na nowych zasadach, przede wszystkim przez wyodrębnienie prawa rodzinnego w osobny dział prawa i uzależnienie go od norm prawa majątkowego.

Kodeks rodzinny jest w zakresie stosunków rodzinnych i małżeńskich zasadniczym wyrazem stosunku naszego państwa ludowego do instytucji rodziny. Stosunek ten opiera się na dążeniu do zapewnienia rodzinie jako podstawowemu składnikowi społeczeństwa, należnych warunków rozwojowych.

Omawiając w dalszym ciągu swego sprawozdania przepisy kodeksu rodzinnego pos. Jodłowski stwierdza, że najwykleszą zdobyczą tego prawa to realizacja pełnego równouprawnienia kobiety i mężczyzny, wyrażająca się przede wszystkim w przyznaniu żonie i mężowi jednakowego zakresu praw i obowiązków w sferze stosunków rodzinnych, — to pełna obrona interesu małoletnich dzieci, która jest nicią przewodnią całego naszego prawa rodzinnego. Prawo to nakłada na rodziców obowiązek wychowania dzieci zgodnie z interesem małoletnich i społeczeństwa. Nowe prawo małżeńskie przynosiło znakomitą poprawę położenia prawnego dzieciom pozamałżeńskim, znosząc ich dyskryminację, utrzymywaną przez dawne wsteczne kodeksy.

W trosce o to, by małżeństwo i rodziny mogły spełniać należycie swą funkcję społeczną nowe prawo dopuszcza rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jedynie wówczas, gdy stan trwałego rozkładu małżeństwa nie pozwala go traktować jako tworzywa.

Nowy kodeks rodzinny uważa małżeństwo za instytucję świecką, ustanawiając, że małżeństwo pozostaje zawarte przez złożenie oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński przed urzędnikiem stanu cywilnego. Nowe przepisy nie pozbawiają, ston możliwości dopełnienia obrzędów religijnych.

W imieniu komisji prawniczej i regulaminowej pos. Jodłowski (SD) stwierdza, że małżeństwo i rodziny, — to pełna obrona interesu małoletnich dzieci, która jest nicią przewodnią całego naszego prawa rodzinnego. Prawo to nakłada na rodziców obowiązek wychowania dzieci zgodnie z interesem małoletnich i społeczeństwa. Nowe prawo małżeńskie przynosiło znakomitą poprawę położenia prawnego dzieciom pozamałżeńskim, znosząc ich dyskryminację, utrzymywaną przez dawne wsteczne kodeksy.

W imieniu komisji prawniczej i regulaminowej pos. Jodłowski (SD) stwierdza, że małżeństwo i rodziny, — to pełna obrona interesu małoletnich dzieci, która jest nicią przewodnią całego naszego prawa rodzinnego. Prawo to nakłada na rodziców obowiązek wychowania dzieci zgodnie z interesem małoletnich i społeczeństwa. Nowe prawo małżeńskie przynosiło znakomitą poprawę położenia prawnego dzieciom pozamałżeńskim, znosząc ich dyskryminację, utrzymywaną przez dawne wsteczne kodeksy.

W imieniu komisji prawniczej i regulaminowej pos. Jodłowski (SD) stwierdza, że małżeństwo i rodziny, — to pełna obrona interesu małoletnich dzieci, która jest nicią przewodnią całego naszego prawa rodzinnego. Prawo to nakłada na rodziców obowiązek wychowania dzieci zgodnie z interesem małoletnich i społeczeństwa. Nowe prawo małżeńskie przynosiło znakomitą poprawę położenia prawnego dzieciom pozamałżeńskim, znosząc ich dyskryminację, utrzymywaną przez dawne wsteczne kodeksy.

Obecny projekt ustawy określa, że zadaniem adwokatury jest współdziałanie z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Państwa Ludowego i udzielanie pomocy prawnej zgodnie z prawem i z interesami mas pracujących. Wobec tego, że adwokat musi dawać rękojmię pracy zgodnej z zasadami ustrojowymi państwa ludowego, ustawa przewidziana weryfikację wszystkich adwokatów dla oceny, czy każdy z nich jest godny wykonywać weryfikacyjnych.

Obalona została zasada swobodnej umowy o wysokość wynagrodzenia, ponieważ pozbawiła ona ludność uboższą możliwości obrony swych praw. Podobnie zlikwidowane zostało prawo odmowy udzielania pomocy prawnej bez podania powodów. Odmowa może nastąpić tylko z ważnych powodów. Wprowadza się natomiast obowiązki odmowy w określonych wypadkach, zwłaszcza gdyby udzielanie pomocy prawnej kolidowało z ogólnym interesem gospodarki społecznej.

Po dyskusji, w której zabierali głos: pos. Rapaczynski (PZPR), pos. Bajkowski (ZSL) i pos. Wencik (SD) projekt ustawy o zmianie ustroju adwokatury został jednogłośnie przez Sejm przyjęty.

Po powiadomieniu Izby o wpływie interpelacji poselskiej, która została przesłana prezesowi Rady Ministrów, wicemarszałek Barcikowski zamyka posiedzenie.

Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się dnia 28 czerwca.

Rada Bezpieczeństwa podejmuje w sprawie Korei uchwałę pozbawioną mocy prawnej

NOW JORK (PAP) Na wniosek przedstawiciela USA Rada Bezpieczeństwa „nadzwyczajne posiedzenia” celem rozpatrzenia sytuacji w Korei. Sprawa stojąca przed Radą Bezpieczeństwa została przez przewodniczącego, posiedzenia sformułowana w następujący sposób: „Skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

Przedstawiciel USA — Gross złożył oświadczenie, w którym utrzymywał, że wojska lądowe Korei Północnej zaatakowały Koreę Południową i nakreślił w tym duchu sytuację w Korei. Gross zgłosił następnie rezolucję, która gośliwie oskarża Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną o zbrojny najazd na Koreę Południową.

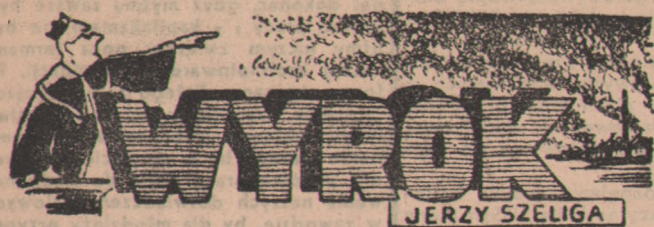
Rezolucja oparta na tej fałszywej wersji stwierdza fakt „pogwałcenia pokoju” oraz „wzywa władze Korei Północnej do niezwłocznego zaprzestania działań wojennych i wycofania sił zbrojnych poza 38 równoleżnik”. Rezolucja prosi Komisję Koreańską ONZ o nadzorowanie wycofania wojsk Korei Północnej poza równoleżnik 38 oraz o informowanie Rady Bezpieczeństwa o wykonaniu tej rezolucji.

Ponadto rezolucja wzywa wszystkich członków, aby udzielili wszelkiej pomocy Organizacji Narodów Zjednoczonych w wykonaniu tej rezolucji oraz powstrzymali się od udzielania jakiegokolwiek pomocy władzom Korei Południowej.

Zgłoszona przez Grossa rezolucja została przyjęta.

MOSKWA (PAP) Nowojorski korespondent agencji TASS, komentując posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Korei, podkreśla, że w kółkach ONZ zwraca się uwagę na fakt nieobecności przedstawiciela Związku Radzieckiego na tym posiedzeniu. Nieobecny był również legalny przedstawiciel Chin — tj. przedstawiciel drugiego stałego członka Rady Bezpieczeństwa.

Ponieważ każda merytoryczna uchwała Rady Bezpieczeństwa — stwierdza korespondent agencji TASS — wymaga jednogłośności stałych członków rady, aby była zgodna z Kartą ONZ, jasne jest, że Rada Bezpieczeństwa, na posiedzeniu poświęconym rozpatrzeniu sytuacji w Korei nie mogła powziąć żadnej decyzji, która miałaby moc prawną.



JERZY SZELIĘ

47

Skowron szybko zamrużył powiekami. To było najgorsze ze wszystkiego! Tego należało uniknąć! Za wszelką cenę!

— Dajcie spokój, panie kolego, — zaproponował gwałtownie — Przecież nie możemy mieszać władz! Winniśmy sami to załatwić! We własnym zakresie!

— To jest i moje zdanie. Uważam, że skierowanie sprawy do prokuratury winno nastąpić w ostatecznym wypadku, jeśli jednak pan uchyli się od przeprowadzenia śledztwa na terenie tartaku...

— Kto mówi, że się uchylam? — przerwał mu popędliwie Skowron — Dlaczego miałbym się uchylać? Wcale tego nie powiedziałem! Mówię tylko, że nie wiem, w którą stronę się obrócić, że sprawa jest dla mnie niejasna i zakłamaną. Ale zrozumiałe, że zrobię wszystko, co jest w mej mocy, by ją wyświecić! Wspólnie z Radą Zakładową przeprowadzimy drobiazgowo śledztwo, a sądzie, że pan, panie kolego, nie odmówi nam swej pomocy! Dobrze?

Socha potakując skinał głową.

— Dobrze. Tylko o to mi chodziło. Niechaj pan zajmie się tą sprawą!

Był bardzo zmęczony, a wypadki, które ostatnio zaszły przygniotły go do reszty. Po prostu, czuł, że poczyna mu brakować sił, że chociaż parę godzin musi odpocząć.

— Niech pan na mnie liczy! — powiedział Skowron z mocą — Potrafię jeszcze zachować tu porządek, a takiego draństwa nie puszczę płazem! Może być pan

pewny, że winni zostaną ukarani! Daję panu na to słowo honoru uczciwego człowieka!

Z przesadną grzecznością uściłnął rękę Sochy i odprowadził go aż do drzwi. Gdy Socha wyszedł — usiadł za biurkiem i ciężko wsparł głowę na rękach. Czuł, że wpadł w matnię, do której zbudowania sam się przyczynił.

...I znowu mieszkańcy Wierzbnika mieli temat do rozmów. Pierwszym faktem, który wniósł sporo ożywienia w monotonną egzystencję miasteczka był powrót Andrzeja Sochy, teraz los dał drugą okazję do pogadania. Wypadek w tartaku komentowano w najrozmaitszy sposób, przekraczając go niemiłosiernie, koszlając i wyolbrzymiając. Wszyscy czuli, że to dopiero początek, że w powietrzu wiszą jakieś ważne wydarzenia, które wyrwą miasteczko ze spokojnej drzemki i dostarczą wielu niezapomnianych wrażeń, wielu sensacji. Nikt tylko nie wiedział skąd, kiedy i na kogo spadnie następne uderzenie.

— Ja panu mówię, panie rejencie — mówił mgr Stopejko — że zakotłuje się u nas porządnie! Niedługo wspomni pan moje słowa! Ja mam oko! Stary jestem wróbel i znam się na ludziach. Raz tylko zobaczyłem tego Sochę i momentalnie pomyślałem sobie, że narobi on porządnego bigosu! Wspomni pan moje słowa, panie rejencie!

Rejent Łakuszewicz wyciągał z kieszeni wielką, kraciastą chustkę, kaszlał w nią długo i chrypliwie, po czym — po raz dziesiąty z rzędu — poczynił opowiadać Stopejce co on o tym wszystkim sądzi. Miał zaś teorie niezwykłe. Według niej wypadek spowodował Socha, pragnąc w ten sposób zaszkodzić przyjacielowi jego siostrzeńca, Łęskiemu.

— Nawarzył piwa, a teraz chce, by je inni pili! — kończył ze złością. — Taki ananas!

Inni mówili rozmaicie. Na ogół jednak zachowywano się powściągliwie. Czekano. Któż bowiem mógł wiedzieć, co jeszcze z tego wyniknie i kto weźmie górę? A narażać się przecież nie ma sensu... Lepiej żyć w zgodzie i z Sochą i z Łęskimi...

...Dzień, jaki nastąpił po wypadku, był dla Andrzeja dniem nad wyraz ciężkim. Pojął po prostu, że stoją naprzeciw niego ludzie bezwzględni, zdecydowani na wszystko, że walka z nimi będzie znacznie trudniejsza, niż sądził początkowo. Zniszczenie rezultatów intensywnej pracy jakby załamało go. Zbrakło mu sił.

Gdy jeszcze tego samego dnia spotkał Martę — był wyraźnie przygnębiony. Szedł wolno drogą wiodącą do domu i na Martę natknął się koło ścieżki, którą szło się do willi Łęskich.

Podeszła doń od razu.

— Andrzeju... — zaczęła szybko, nawet się z nim nie witając — słyszałam już o tej historii i naprawdę... możesz mi wierzyć, że sprawiło mi to wielką przykrość. Uśmiechnął się niewyraźnie.

— Daj spokój! Nic takiego się nie stało!

— O, nie mów! — zaprotestowała. — Wiem dobrze, jak cię to dotknęło! Ale... — wyczuł wahanie w jej głosie — czy to możliwe, że tu chodzi o sabotaż? Czy nie jest to raczej wypadek? Zwyczajny wypadek? Być może, że sami o czymś zapomnieliście, że to z waszej winy!

Szli obok siebie, dzień był pogodny i ciepły, wokół zieleniło się zboże, widać już falujące na wietrze, jak powierzchnia jeziora. Marta miała na sobie jasną, letnią sukienkę, w której wyglądała dziwnie młodo, prawie, jak dziecko.

— Nie warto o tym mówić... — spróbował zmienić temat. — Stało się — trudno! Niczego już nie zmienię! Być może, że popełniliśmy pewne błędy, ale...

Przerwał gwałtownie. Zorientowała się, że rozmowa ta sprawia mu przykrość. Szła więc w milczeniu.

Dopiero po długiej chwili, kiedy doszli do miejsca, w którym rozchodzili się ich drogi, przystanęła i patrzając mu prosto w oczy rzekła cicho:

— Po prostu wstrząsę się za tego, kto to zrobił...

Poglądził ją delikatnie po rece.

— Nie gryź się tym trakiem, Marto... To przecież drobiazgi, to jedno małe ognisko wielkiego łańcucha podobnych wypadków...



Władysław Dobrzański
prezes ZDR w Gdańsku

Czytelniczy moja czołowa

Z kłusownikami trzeba walczyć!

W czasie tegorocznego sezonu polowań spotkałem się na terenie jednego z nadleśnictw na Pomorzu z przypadkiem kłusownictwa. Jakiś kłusownik, znający się widocznie doskonale na przesmykach zwierzęcych, zakładał w tym samym miejscu wynek (oczko) na zajęcia. W pierwszym przypadku było to w okresie polowań na zajęcia, w drugim już po sezonie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że musiał to być jeden z pracowników leśnych lub mieszkający blisko lasu stary kłusownik. Przy dobrych chęciach i niewielkim trudzie można było takiego notorycznego złodzieja zwierzęcy przychwylić i oddać władzom do przykładnego ukarania.

Kłusownictwo, a szczególnie wykarstwo i sidlarstwo, jest u nas plagą, z którą powinna walczyć nie tylko MO, służba leśna, lecz i całe społeczeństwo. Powiatowe Rady Łowieckie posiadają fundusze na walkę z kłusownictwem i szkodnikami, na wypłatę nagród za ujawnienia kłusowników. Atoli nie uzyskanie nagrody powinno być bodźcem do tej walki, a własne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku i z udziału w zachowaniu i przyroście naszych szdewastowanych wojna zwierzęcych.

Wyjaśniam, iż kłusownikami są nie tylko osoby polujące bezprawnie jakakolwiek bronią, wykarze i sidlarze, lecz także wybierający jaski z gniazd ptaków leśnych i pożytecznych, właściciele psów i kotów kłusujących, psów nie prowadzonych poza zagrodę na smyczy, a nawet uprawieni myśliwi, którzy polują w czasie zakazanych i nieprawidłowo.

EM-ESKA.



OTWARCIE MUZEUM KALININA W MOSKWIE

23 czerwca r. odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie Muzeum Kalinina, ilustrującego życie i działalność rewolucyjną tego wybitnego działacza partii bolszewickiej i rządu radzieckiego.

W wielu salach muzeum umieszczono ekspozycje, odzwierciedlające drogę życiową wiernego syna ludu rosyjskiego. Liczne dokumenty, fotografie, dzienniki, broszury, obrazy pedzła wybitnych malarzy radzieckich charakteryzują rewolucyjną działalność Kalinina na różnych etapach walki klasy robotniczej Rosji, jego udział w walkach o władzę radziecką oraz rolę w budownictwie państwa radzieckiego.

Do miejsca na wystawie zamieszczono książki i broszury Kalinina oraz teksty jego przemówień, wydane w językach narodów radzieckich i obcych. Poważna ich część poświęcona jest komunistycznemu wychowaniu i marksistowsko-leninowskiemu przygotowaniu kadr.

30-LECIE CZUWASKIEJ ASRR

(p) W ub. sobotę przypadła 30-letnia rocznica istnienia czuwaskiej autonomizacji socjalistycznej republiki radzieckiej.

Z okazji tej daty Rada Min. ZSRR oraz KC WKP(b), prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej RSFR i Rada Ministrów RSFR wystosowały do Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów czuwaskiej ASRR oraz tamtejszego komitetu obwodowego WKP(b) depesze powitalne. W depeszach tych podkreślono poważne sukcesy, osiągnięte przez naród czuwaski w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej oraz przekazano życzenia masom pracującym dalszych sukcesów w ich owocnej pracy nad rozwojem republiki oraz nad wzmocnieniem potęgi ZSRR.

Racjonalizatorstwo fundamentem postępu

Ruch, który powinien ogarnąć całe rzemiosło

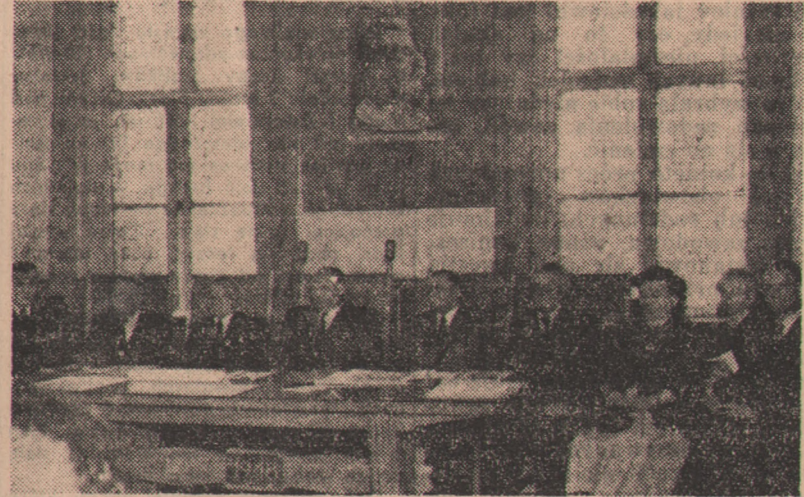
Gdańsk, w czerwcu. Ruch racjonalizatorstwa pracy w rzemiosle został zapoczątkowany przez postępowych krawców. Ruch ten, zrodzony z bogatych doświadczeń polskiej klasy robotniczej, która z kolei wzorowała się na niedoścignionych osiągnięciach robotników radzieckich, powinien w najbliższym czasie ogarnąć całe rzemiosło polskie wszystkich specjalności. Doświadczenia klasy robotniczej dowodzą, że nie ma takiej skomplikowanej dziedziny specjalności zawodowej, którą nie można byłoby przestawić na nowoczesne metody produkcji masowej i ulepszonej. Jedynym wyjątkiem, wstrzymującym od mechanizacji i uproszczenia, są dziedziny, obejmujące indywidualną twórczość artystyczną, ale i w sektorze sztuki stosowanej dadzą się w pewnym stopniu zaszczyścić metody uproszczone przy wytwó-

stwie i kształceniu narybku oraz upowszechnieniu estetyki. Systemy: taśmowy, połokowy, czy trójkowy, które zdobyły sobie w produkcji powszechne prawo obywatelstwa, mogą być bardzo często zastosowane przy wytwórstwie drobnolowowym. Szczególne pole do popisu w tym zakresie otwiera się zwłaszcza przed warsztatami uspołecznionymi, przed rzemieślniczymi spółdzielniami pracy, które dysponują większym zespołem fachowców o zróżnicowanym przygotowaniu zawodowym. Trzeba tylko odważnie otrząsnąć się z dotychczasowych nawyków i zerwać radykalnie z ciężką bałastem tradycji wytwórczej, jeśli ta tradycja nie sprzyja postępowi. Od rzemiosła słusznie oczekuje się dojrzenia kroku wielkim przeobrażeniem społecznym i produkcyjnym.

Leżą one w orbicie interesów rzemiosła, niezależnie od form prawnych poszczególnej warsztatu. Jak nie można sobie wyobrazić, by krawiectwo nie posługiwało się maszynami do szycia, lecz wróciło do igły, jako jedynego narzędzia pracy, tak nie może dziś istnieć zdrowy gospodarstwo warsztat rzemieślniczy, który nie unowocześni swych środków i metod produkcji. To jest kwestia bytu dla świadomego rzemieślnika, by nie dać się zdystansować kompletnie w wyścigu gospodarczym między maszyną i rękodzielną. Jest najoczywistsze dla każdego, że na pewnych etapach wyścigu z maszyną jest bezradnie, jeśli z kolei nie można zastosować maszyn do produkcji rzemieślniczej, lecz są dziedziny pracy usługowej, które przy najdalszym procesie uprzemysłowienia kraju pozostaną wyłączną domeną rękodziela, jak np. przy produkcji konfekcyjnej pozostało przy swym znaczeniu i szerokiej klienteli krawiectwo miarowe.

Istotą rzemiosła nie jest jego warsztat, lecz umiejętność pracy, wysoki stopień specjalizacji zawodowej, który sprawia, iż rzemieślnik wyrwany z prywatnego warsztatu, ma otwartą drogę do przemysłu i tutaj także jest niezależnym fachowcem. A więc i w tym wypadku, gdy rzemieślnik zostaje pozabawiony swej podstawowej bazy dotychczasowej nie tracąc swych zdolności produkcyjnych i wartościowego czynnika dla potencjału gospodarczego kraju. Im głębiej przez stosowaną w swej branży racjonalizację pracy operuje nowoczesne środki produkcji, tym lepiej będzie przystosowany do nowego startu, który zabezpieczy byt temu i jego rodzinie, a dla kraju jest ważne, że pozostanie twórczym czynnikiem gospodarczym.

Nawet najbardziej zagorzali zwolennicy tzw. „inicyjatywy prywatnej” powinni zdawać sobie z tego sprawę, że tylko dojrzymując kroku postępowi zdolają utrzymać się na powierzchni.



Rozpoczynający się dziś w Sopocie zjazd racjonalizatorów rzemieślniczych branży włókienniczej jest kontynuacją zjazdu odbytego niedawno w Poznaniu. Na zdjęciu prezydium zjazdu poznańskiego: dyr. Wiesłowski, dyr. Łazarewicz, prezes Muszyński, prezes Dobrzański, przew. Dwojak, prezes Kuczma.

Wspaniała siedziba władz i twórczej myśli rzemieślniczej

Rzemiosło morskie odbudowuje klejnot architektoniczny Starego Gdańska

Gdy 30 kwietnia 1945 r. rozpoczęła działalność grupa operacyjna, która w sierpniu tegoż roku osiedliła się we Wrzeszczu w domu prywatnym przy ul. Sobótki 10b, jako zorganizowana Izba Rzemieślnicza w Gdańsku, należało pomyśleć o własnej siedzibie dla rzemiosła, — tak dla biur jak i ośrodka skupiającego rzemiosło okręgu gdańskiego. Ponieważ z budynku dawnej Danziger Handwerkskammer pozostała tylko parcela i kupa gruzów, musiano się rozstrząsać za budynkiem na dającym się do odbudowy. Gdy w początkach 1948 r. w związku z planem przeniesienia do centrum Gdańska urzędów na szczeblu wojewódzkim, również opracowano plan zabudowy i odbudowy Starego Gdańska, Zarząd Miejski przydzielił Izbie Rzemieślniczej do odbudowy na skutek wytworzył i zapobiegłych starań dyrektora Izby Jana Golańskiego gmach przy ul. Piwnej 1/2, róg Tkackiej 27/28.

Izba Rzemieślnicza odrazu stanęła na stanowisku, że elewacja frontowa zabytkowego domu musi być całkowicie i wiernie zachowana, wnetrze zaś zmodernizowane, przy czym cały kompleks złożony z 4 budynków miał uzyskać wewnętrzne połączenia.

Przepiękny dom patrycjuszowski przy ul. Piwnej 1/2, jednej z najbardziej malowniczych ulic Starego Gdańska, o przeszlicznej późnorenansowej fasadzie, wybudował dla siebie jako rezydencję bogaty mieszczanin gdański, Hans v. Enden, żonaty z Elżbietą Rogge z rodziny radnych miejskich w l. 1636 do 1640.

Posiadając od 15 maja 1613 r. plac przy dzisiejszej ul. Piwnej 1/2 Hans odtworzył w l. 1615 narożnik Tkackiej 30 wraz z łaźnią a w r. 1622 nabył działkę przyległą do podwórza (Tkackiej 28) i na środkowym dworzyszczy rozpoczął budowę godnego a strojnego domu patrycjuszowskiego. Dom ten projektował prawdopodobnie i budował przybyły z Hamburga do Gdańska budowniczy i rzeźbiarz Andrzej Schlüter starszy, o którym mamy stosunkowo skąpe wiadomości niż o jego synu A. Schlüterze młodszym, nadwornym rzeźbiarzu Jana Sobieskiego, Fryderyka Wilhelma, tzw. Wielkiego Elektora) i (wielkiego rabusia) i Fryderyka I, operetkowego (bo nie uznanego ani przez Polskę ani przez Rzeszę), „królika” na Prusiech. A. Schlüter młodsi mogli wykonać część fasady w kilkadziesiąt lat po wybudowaniu domu z okazji jego ostatecznego wykończenia, a nawet całą fasadę w różnych okresach swej twórczości, możliwe jest również, że rzeźby fasady pochodzą od różnych dźw i że pomiędzy wykonaniem poszczególnych fragmentów rzeźbiarskich fasady upływał dłuższy okres czasu. Późno renesansowa fasada ze śloda-

mi wczesnego baroku wskazuje na wpływy holenderskie, rzeźby noszą przeważnie charakter barokowy. Budynek zaczyna się pięknym 6-słupowym przedprożem, a uwieńczony jest szczytową i piętrową attyką. Portal w bogato rozczłonkowanym obramowaniu kamiennym i o lekko spłaszczonym tzw. koszowym łuku zdobia symetrycznie głowy lwów, maski, karteloty męskie i pięć postaci alegoryczno-mitologicznych, a mianowicie we wnetkach między łukiem a gzymsem Charis z 2 dziećmi i Kupidem nad gzymsem stoją w charakterystycznych późnorenansowych niszach Temida i Pietas, w środku między nimi w pozie siedzącej Sapiencia. Medaliony między oknami przedstawiają Heraklesa i Aleksandra W., przy czym Heraklesowi deo artysta zawiesił wąż sarmackie na twarzy wybitnie słowiańskiej, natomiast Aleksander W. przypomina rzeźby klasyczne. Łęki nadokienne zdobia głowy wykrzywionych chochlików. We fryz nad wysokim parterem wpleciono 4 głowy, jak się zdaje — wojowników z wojny 30-letniej.

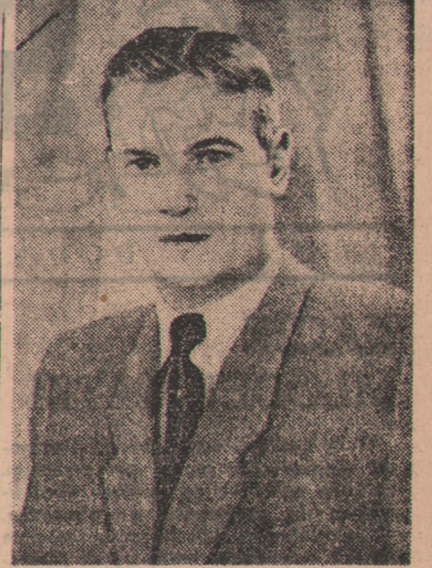
Fryz nad I. piętrzem wyobraża baszów tureckich i głowy wodzów zachodnich. W medalionach na pilastrach między oknami II. piętra umieszczono głowy zwycięskich wodzów chrześcijańskich i niewiernych jako przedstaw. różnych ras — Słowian, Germanów, Mongołów i Murzynów. Górny fryz zdobia głowy wyobrażające 4 temperatury.

Mniej więcej w połowie wysokości wieściwej attyki, 17 m od poziomu ulicy odkrył inż.-arch. Bożekowski (artyista malarz i miłośnik zabytków Starego Gdańska) stylizowane orły jagellońskie jako fragment obramowania attyki, wyrzeźbione najprawdopodobniej przez Andrzeja Schlütera mł. (ze względu na podobieństwo do orłów jagellońskich w Kaplicy Królewskiej w Gdańsku).

Jedno ze skrzydeł jest całkowicie, drugie podwinięte i zakończone gronem winnym, przy czym skrzydła całkowicie opierają się na ślimacznicach w stylu holenderskim. Nad najwyższym oknem budynku w środku górnej attyki widziemy medalion owalny, na którym umieszcili się napis Renovatum 1950. Nad łukiem wieńczącym attykę a pomiędzy gzymsem szczytowym attyki data ukończenia budowy w 17 w. — 1640 r. Na gzymsie stoi lew opierający lewą łapę przednią na symbolu kuli ziemskiej — globusie.

W czasie wojny narożnik Tkackiej i Piwnej uszkodził granat, uderzając w sklepioną piwnicę pod chodnikiem, a cały dom doszczętnie spłonął. Pożarowi oparły się tylko mury zewnętrzne, dach żelbetonowy i częściowo żelbetonowe schody, stropy natomiast powygnięły się wskutek żaru. Ocalał oryginalny portal z uszkodzonymi rzeźbami, które rekonstruuje zdolny artysta-rzeźbiarz Adam Ka'dler, absolwent Wyż. Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie, dorabiając z wielkim talentem i zręcznością brakujące szczegóły a odnawiając nadwyrżone opierające się na oryginalnych zdjęciach i opisach przedwojennych zabytku. (Dokończenie jutro).

Jeden z najpiękniejszych domów Starego Gdańska (stan przed zniszczeniem) odbudowywany obecnie przez rzemiosło gdańskie. Foto — J. Mróz, Gdynia



Józef Czosnowski
krawiec racjonalizator z Poznania

gdyż poprostu taka jest odwieczna mechanika przemian społecznych i gospodarczych, które jednym tylko skrzydłem uderzają o problematykę polityczną.

Zryw, jaki uczyniło postępowe krawiectwo polskie, opracowujące nową podstawową metodę uproszczonego kroju polskiego, która przyczyni się do upowszechnienia krawiectwa miarowego i uszlachetnienia produkcji konfekcyjnej, a więc największą dla korzyści masom pracowniczym po stronie wytwórców i odbiorców, — zryw ten powinien znaleźć najszerze naśladowictwo w rzemiosle wszystkich branż. Nie powinniśmy być dalecy od chwili, gdy np. zakłady fryzjerskie zaczną obsługiwać klientelę systemem trójkowym, zaś inne branże zrationalizują swe metody usługowe i wytwórcze przez zastosowanie niebываłych dotychczas form w rzemiosle. Nasz robotnik okazał się nadzwyczajnym racjonalizatorem, dla inteligentnego rzemieślnika drogą do wynalazczości stoi szeroko otworem.

Dobrze się stało, że Związek Zakładów Doskonalenia Rzemiosła patronuje akcji racjonalizatorskiej, dobrze się dzieje, że dyr. Łazarewicz tak szeroko rozpracowuje zagadnienie, że tyłu najlepszych mistrzów stano do szlachetnego współzawodnictwa. Musimy jednak być świadomi, że zainicjowane racjonalizatorstwo w krawiectwie to dopiero chlubny wprawdzie, lecz skromny jeszcze początek. Opracowane nowoczesna metoda kroju polskiego, najcieńsza w swej istocie i będąca zaczynem dla pomyślnego rozwoju krawiectwa polskiego i twórczyni nowej kultury odzieżowej w Polsce Ludowej tak długo pozostanie szlachetną teorią jak długo nie przeniknie do najszerzych warstw krawieckich, jak długo nie wytworzy wyszkolonych na niej kadr miodych fachowców, a więc póki nie stanie się powszechną praktyką. Tego wielkiego dzieła będą mogli dokonać jedynie Zakłady Doskonalenia Rzemiosła, a przed każdym rzemieślnikiem stoi proste zadanie: Uczyć się! Uczyć się! Wciąż się uczyć dla własnego i powszechnego dobra!

Zdzisław Wójcicki.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

MIĘDZYNARODOWE STUDIA NAD ŚW. CALUNEM

W dniach od 2 do 6 maja odbyło się pierwsze międzynarodowe zebrańie studiów nad św. Calunem Turyskim. Odbyły się dwie sesje po kolei, jedna w Rzymie, druga zaś w Turynie, gdzie znajduje się owa bezcenna relikwia chrześcijaństwa. W obradach wzięli udział liczni uczeni, wygłaszając szereg referatów pozwalających na zorientowanie się co do obecnego stanu badań św. Caluna. Oczekuje się ogłoszenia oficjalnego komunikatu o wynikach badań. (1)

NIE BĘDZIE ZŁEJ AKUSTYKI W KOŚCIOŁACH

W kościele Przenajświętszego Serca Pana Jezusa w Paryżu wypróbowano ostatnio nowy wynalazek, który ma jako by rozwiązywać trudne dotychczas zagadnienie akustyki kościelnej. Jest to rodzaj baldachimu umieszczonego nad amboną, a sprawiającego, że wszelki głos wypowiedziany z tego miejsca słyszany jest doskonale we wszystkich zakątkach świątyni bez potrzeby użycia wzmacniacza mikrofonowego. Specjalny kształt baldachimu opracowany został przez pewnego inżyniera francuskiego. (1)

AKADEMIA KU CZCI ŚW. KAMILA DE LELLIS

W dniu 6 czerwca w Aula Magna papieskiego uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie odbyła się uroczysta akademія z okazji 400 rocznicy urodzin św. Kamila de Lellis, założyciela zakonu Kamilianów, opiekujących się chorymi. Akademię zaszczylił swą obecnością kardynał Teodochini oraz cały szereg wybitnych osobistości ze świata duchownego. (1)



ŚWIAT KOBIECY



KĄCIK MŁODEJ MATKI

Dużą troską młodej matki jest ochrona niemowlęcia przed przegrzaniem. Dziecko należy więc bardzo lekko ubierać, nie przykrywać go pierzynką. O ile możliwości dziecko powinno przebywać cały dzień na świeżym powietrzu.

Nagłe bóle reumatyczne podczas upalnych dni lata nie należą wcale do rzadkości. Powstają one na skutek silnego pocenia i nagłego ochłodzenia. Skutecznym środkiem przeciwko tym bólom jest spirylus kamforowy.

Kretony... kretony...

Kretony zyskały sobie pełne obywatelstwo, a nawet wielką popularność. Pierwsza całkowicie zdobytą pozycją kretonów to stroje plażowe wszelkiego rodzaju plażówki i szorty. Opalacz i kąpielówki z nakładaną sutą, króciutką spódniczką z barwnego kretoniku to całość tak miła i praktyczna, że trudno jej nie podziwiać.

Piękny komplet stanowią szorty z kretonu i takie same bolerko, lub sukienka plażowa, zapinana na guziki, (może być długi szlafrok) i plażówka z jednokolorowego kretonu.

Kretony podbiły nie tylko plażę, ale wypłynęły również na ulice w postaci miłutkich „chłopek” i suty spódniczek, dających wdzięczną całość w połączeniu z białą bluzką. Sukienka „chłopka” może być marszczone poniżej talii z krótkimi bufiastymi lub gładkimi rękawkami. Ozdabia się je aksamiwkami, paseczkami kołnierzykami i drewnianymi, malowanymi na jaskrawe kolory koralami. O ile dekolot został wycięty w karo, kołnierzyk bywa umieszczony w postaci wycięć po bokach dekolotu. Wyjątkowo ładnie i elegancko wyglądają przy barwnych kretonowych sukienkach duże, białe, pełnorynkowe kołnierze z piki.

Inwazja kretonów udościępnia modę dla wszystkich kobiet. Kretony są ładne, tanie i bardzo łatwo się porządkuje, co jest zaletą dużej wagi.

Kupując kreton na plażówkę należy unikać kolorów niebieskich, gdyż te pląsają na słońcu. W ogóle najładniej wyglądają kretony bardzo jaskrawe, z których powinny panie nosić sukienki, o ile tylko uroda na to pozwala. Kreton czerwony w białe duże grochy jest bardzo efektowny.

Fasony sukienek kretonowych powinny być sute, lecz proste. Plisowania i falbanki zupełnie nie dają pożądanego efektu. I jeszcze jedno: sukienka kretonowa musi być zawsze czysta i świeżo odprasowana, gdyż

Czy pracujesz wydajnie?

Kobieta a praca zawodowa

Otworzy się przed nami nieosiągalne do niedawna horyzonty pożytecznej, interesującej i intratnej pracy. Zrozumiałe jest, że każdy zawód wymaga pewnego przygotowania i szeregu doświadczeń, aby spośród ogółu pracujących w jego dziedzinie wysunęły się na czoło jednostki. Współczesny nam okres charakteryzuje się tak wielkimi możliwościami awansu społecznego i zawodowe-

go jest ciągłą widownią sukcesu kobiet na różnych odcinkach pracy.

Okazało się, że kobiety zdolne są do produktywniej i obojętniej pracy w szkołach, warsztatach, szpitalach czy administracji. Jedne kobiety pracują lepiej, inne gorzej. Najważniejszą przyczyną tej różnicy jakościowej jest fakt, że niekiedy, czy to na skutek bierności, nieśmiałości czy też z jakichś innych powodów kobieta, która wybrała sobie niedający jej pełnego zadowolenia zawód, nie stara się go zmienić.

O ile kobieta prócz normalnych swoich obowiązków gospodarskich lub rodzinnych, podejmuje pracę zawodową, winna koniecznie zastanowić się nad kwestią wyboru przyszłego zajęcia. Sam fakt otrzymywania wynagrodzenia za wykonywaną pracę, wpływający na ugruntowanie samodzielnego bytu nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia pracy zawodowej. Człowiek pracy musi znaleźć w wykonywanych przez siebie obowiązkach nie tylko możliwość zaspokojenia swoich potrzeb materialnych, ale również i moralnych — przede wszystkim zadowolenia.

Jasnym jest wobec tego, że obrany zawód winien odpowiadać zdolnościom i zamiłowaniu. Nie skrytalizowane cele i dążenia na tym odcinku mogą doprowadzić do zniechęcenia wobec życia, pracy i ludzi. Na każdym kroku można zauważyć, że wszędzie tam, gdzie kobieta pracuje w zawodzie, odpowiadającym jej zainteresowaniom, sprawiającym jej zadowolenie, praca nie wymaga niemal żadnego wysiłku, a daje wspaniałe rezultaty i przynosi pełną satysfakcję. Toteż przystępując do pracy, a nawet wtedy, gdy się już pracuje, należy zanalizować swój stosunek do wykonywanych zajęć, gdyż kwestia

wyboru odpowiedniego zawodu urasta do najważniejszych w życiu zagadnień. (Ha)

POTRZEBY świata pracy stale rosną

Mimo wielkiego wzrostu ilości urządzeń opiekuńczo-zdrowotnych (10-krotny wzrost liczby żłobków, 5-krotny przedszkoli, 3-krotny Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem) ilość ich wciąż jeszcze jest niewystarczająca. Ten kolosalny wysiłek państwa nie może w ciągu paru lat nadrobić braków wieloletnich zaniedbań, zwłaszcza, że potrzeby klasy pracującej rosną stale. Co raz więcej ludzi chce się leczyć, chce uchronić swoje dzieci od grozy chorób nieuleczalnych, kalectw i śmierci.

Znikły uprzedzenia do żłobków, lekarzy, położnych i szpitala, należy też wielokrotnie zwiększyć ilość urządzeń opiekuńczo-zdrowotnych, profilaktycznych i leczniczych, powiększyć znacznie kadry lekarskie i pielęgniarstwa. Plan 6-letni przewiduje ten wzrost i stałą dalszą rozbudowę tego działy.

Doświadczenia ostatniej wojny, które wszyscy wciąż jeszcze mamy w pamięci, uczą nas jednak aż nadto wymownie, o ile łatwiej jest burzyć niż budować i zabić niż leczyć. Zdrowe fizycznie i psychicznie dziecko może wzrastać tylko w okresie pokoju. Klimat wojenny nie służy rosnącej istocie ludzkiej.

Niedoceniane wartości estetyczne — strój ludowy

Często spotykamy się z twierdzeniem, że lud wiejski nie umie się ładnie ubrać. Tymczasem zdarzają się takie momenty, w których jasno zdajemy sobie sprawę, że strój ludowy jest naprawdę piękny i nie zasługuje na to, by ulec wpływowi modernizacji. Przeważnie jednak takie „elementy oświecenia” zdarzają się podczas jakichś imprez artystycznych, w ogóle „od święta”. Strój ludowy — czy składają się nań piękne hafty kaszubskie pasiaste spódnice łowickie, ozdobione „nurami” korali i wstęgami gorsety krakowianek — jest owocem tradycji naszego ludu, winien zatem spotykać się na każdym kroku z właściwą oceną. Estetyczna wartość ludowego stroju jest bardzo wysoka. Dodaje krasy kobietom i mężczyznom, wyraża szacunek dla obyczajów przodków.

Na tle dziwnych niejednokrotnie pomysłów wielkich salonów mód, ubiór ludu wyróżnia się prostotą, świeżością i oryginalnym wdziękiem. Szerzenie świadomości o jego wartości należałoby zatem umacnić coraz silnie zwłaszcza wśród wiejskich kobiet. (e. h.)

Po stromych szczytach kogo młodą (drogi) Powinien patrzeć to górę, nie pod (łogi). (Adam Asnyk — „Kiejstut”)

przybrudzona ma wygląd bardzo nieestetyczny. (k. s.)



Elektonowa sukienka z barwnego kretoniku

Ostrożnie z kremami!

Przychodzi taka chwila, że z niechęcią zaskoczony zauważamy na twarzy zmarszczki, ukazujące się u niektórych kobiet dość wcześnie. Wtedy chce kobieta koniecznie pielegnować twarz, aby je usunąć, czy powstrzymać ich zwiększenie się. Bardzo wiele pań robi wtedy chaotyczne wysiłki w celu dobrania sobie

odpowiednich kosmetyków, narzekając że są złe, a jej cera taka wyjątkowa, że po prostu nie sposób znaleźć coś odpowiedniego. Z podejrzenia tego rodzaju powstają sceny w typie następujących:

Klientka wchodzi do perfumerii, rozgląda się po półkach, widzi słoiki z kremami.

Klientka: Czy te kremy na półce to są od zmarszczek? Jakże pani ma kremy?

Ekspedientka: Mam rozmaite od zmarszczek, proszę ten firmy „Lala”, ten firmy „Misia”, ten „Brzoskwinio” firmy „Mimi”.

Klientka: A który najlepszy? Ekspedientka: Nie wiem, nie używałam żadnego.

Klientka kupuje oprócz kremu, mleczko lanolinowe, „tonic” do zmywania twarzy, mydło, w kremie i oliwę lecytynową, wychodzi uradowana zakupami. Oczywiście nie można zasięgać rady u ekspedientki, która w ogóle nie orientuje się w tych sprawach. Są wprawdzie sklepy gdzie dobiera się kosmetyki do cery, ale tych sklepów jest bardzo mało i dobór bardzo powierzchowny. Kobiety praktykując stosowność kosmetyków na własnej twarzy częściej szkodzą sobie niż poprawiają cerę. Kremów, mleczek, lotionów, mydeł w kremie jest tak wiele, że nie sposób jest dobrać odpowiedni krem samodzielnie bez porady fachowej kosmetyczki. Jeżeli jednak nie chcemy za nic na świecie przekroczyć progę gabinetu kosmetycznego — to lepiej nie zaczynać z kremami „brzoskwinio”, „miodowymi” lub „perłowymi”, choćby były najbardziej odżywcze.

Szczególnie niebezpieczne są w życiu kremy „od piegów” działające szybko i radykalnie. Zawierają one często szkodliwe dla zdrowia składniki, powodują powstanie wągrów, wysuszają skórę. Nie należy również w żadnym wypadku stosować samodzielnie kremów hormonalnych. Mnie manie, że hormony nie mogą zaszkodzić jest z gruntu błędne. Poradzić ich używanie może tylko osoba fachowa. W ogóle pielęgnacja twarzy za pomocą skomplikowanych kosmetyków tylko wtedy daje pożądany rezultat, jeżeli kieruje nią doświadczona kosmetyczka.

Możemy jednak z bardzo dobrym skutkiem pielegnować twarz, bez wizyty w gabinecie kosmetycznym, ale używać tylko środków ogólnie znanych jak krem lanolinowy, cold-cream, środków naturalnych jak: smalec, owoce i zioła. Wszystko stosownie do rodzaju cery. Ale o tym pomówimy następnym razem. Krystyna

O racjonalne odżywianie

Zagadnienie racjonalnego odżywiania musi być dyskutowane nie tylko w kołach zajmujących się gospodarką aprowizacyjną kraju, ale musi stanowić przede wszystkim centralne zagadnienie dla każdej pani domu. Odżywianie nie jest jedynie funkcją, mającą na celu dostarczenie pewnej ilości zapasów i materiałów, służących do wytwarzania energii, koniecznej dla utrzymania przy życiu i na odpowiednim poziomie sprawności naszego organizmu, ale wiąże się pośrednio z kształtem naszego życia. Dzieje się to dzięki temu, że zjawiska psychiczne są ściśle związane z fizjologicznymi; człowiek, który nie odżywia się należycie jest nie tylko podatniejszy na wszelkie choroby, ale również łatwiej popada w różne niemiłe nastroje, traci równowagę psychiczną, staje się nerwowym, nie znajduje zadowolenia w pracy ani w stosunkach towarzyskich.

W związku z wymaganiami naszego organizmu, należało by wysnuć pewne wnioski i ustalić jakiego rodzaju potrawy winny być faworyzowane w codziennych posiłkach. Człowiek pracujący winien przeciętnie spożywać tyle pokarmu, który przerobiony na energię cieplną, dawałby około 3000 małych kalorii. W naszych jadalniach figuruje zazwyczaj zbyt mało jarzyn i surówek, tak niezbędnych dla odpowiedniej przemiany materii, natomiast zbyt wiele przeciętnie spożywamy potraw mącznych, czasem mięsnych. Szczególnie występująca bardzo często wśród kobiet otyłość i ocieżłość jest najczęściej wynikiem takiego właśnie nieracjonalnego odżywiania. (es. ha.)

Co jednak począć z pozostałymi w słoju wiśniami? Zwykle zalewa się je spirytusem „do przykrycia”, a dobrze jest przed tym kilkanaście wiśnierek rozmiężyć wraz z pestkami, aby uzyskać charakterystyczny aromat. Po tygodniu można już spirytus odlać i używać tej nalewki, albo jako bardzo mocnego „słodkiego „wiśniaku”, albo przerobić wiśniak na likier (cherry brandy) przez dodanie syropu.

Można też zrobić z wiśniami „słodki” kompot. Do litra soku dodajemy 100 g cukru i gotujemy na małym ogniu, szumując starannie, a wreszcie wlewamy gorący sok do flaszek. Na litr soku z malin wystarczy 40 g cukru, sok z wiśni wymaga pół kilograma cukru na litr soku. Do truskawek potrzeba najwięcej cukru, bo na litr soku niespełna kilogram cukru. Po zawarzeniu sok gotować należy 20 minut.

Wyciskanie soku sprawia kłopot, a gotowanie wymaga czasu i uwagi. Możemy sobie oszczędzić tych zabiegów i innego użyć sposobu, który jest wygodny w naszym gospodarstwie. Oto przeberamy i płuczemy surowe owoce, czy jagody, osącamy i wysypujemy do wielkiego słoja, lub ga-

lonej z szeroką szybką i przesypujemy je obficie cukrem. Słój stawiamy w oknie obwiązawszy go papierem. Owoc po kilku dniach wypuszczą sporo soku, cukier się rozpuści, a sok przejdzie rodzaj spokojnej fermentacji. Po kilku tygodniach sok zlewamy do flaszek. Jeżeli mamy dużo cukru to flaszek z sokiem nie potrzeba wcale sterylizować. Sok z borówek (czarnych jagód), które w ogóle ciężko fermentują trzyma się zawsze doskonale. Maliny dają sok w słoju po dwu tygodniach, wiśnie po czterech (do sześciu) tygodniach.

W związku z wymaganiami naszego organizmu, należało by wysnuć pewne wnioski i ustalić jakiego rodzaju potrawy winny być faworyzowane w codziennych posiłkach. Człowiek pracujący winien przeciętnie spożywać tyle pokarmu, który przerobiony na energię cieplną, dawałby około 3000 małych kalorii. W naszych jadalniach figuruje zazwyczaj zbyt mało jarzyn i surówek, tak niezbędnych dla odpowiedniej przemiany materii, natomiast zbyt wiele przeciętnie spożywamy potraw mącznych, czasem mięsnych. Szczególnie występująca bardzo często wśród kobiet otyłość i ocieżłość jest najczęściej wynikiem takiego właśnie nieracjonalnego odżywiania. (es. ha.)

W związku z wymaganiami naszego organizmu, należało by wysnuć pewne wnioski i ustalić jakiego rodzaju potrawy winny być faworyzowane w codziennych posiłkach. Człowiek pracujący winien przeciętnie spożywać tyle pokarmu, który przerobiony na energię cieplną, dawałby około 3000 małych kalorii. W naszych jadalniach figuruje zazwyczaj zbyt mało jarzyn i surówek, tak niezbędnych dla odpowiedniej przemiany materii, natomiast zbyt wiele przeciętnie spożywamy potraw mącznych, czasem mięsnych. Szczególnie występująca bardzo często wśród kobiet otyłość i ocieżłość jest najczęściej wynikiem takiego właśnie nieracjonalnego odżywiania. (es. ha.)

W związku z wymaganiami naszego organizmu, należało by wysnuć pewne wnioski i ustalić jakiego rodzaju potrawy winny być faworyzowane w codziennych posiłkach. Człowiek pracujący winien przeciętnie spożywać tyle pokarmu, który przerobiony na energię cieplną, dawałby około 3000 małych kalorii. W naszych jadalniach figuruje zazwyczaj zbyt mało jarzyn i surówek, tak niezbędnych dla odpowiedniej przemiany materii, natomiast zbyt wiele przeciętnie spożywamy potraw mącznych, czasem mięsnych. Szczególnie występująca bardzo często wśród kobiet otyłość i ocieżłość jest najczęściej wynikiem takiego właśnie nieracjonalnego odżywiania. (es. ha.)

W związku z wymaganiami naszego organizmu, należało by wysnuć pewne wnioski i ustalić jakiego rodzaju potrawy winny być faworyzowane w codziennych posiłkach. Człowiek pracujący winien przeciętnie spożywać tyle pokarmu, który przerobiony na energię cieplną, dawałby około 3000 małych kalorii. W naszych jadalniach figuruje zazwyczaj zbyt mało jarzyn i surówek, tak niezbędnych dla odpowiedniej przemiany materii, natomiast zbyt wiele przeciętnie spożywamy potraw mącznych, czasem mięsnych. Szczególnie występująca bardzo często wśród kobiet otyłość i ocieżłość jest najczęściej wynikiem takiego właśnie nieracjonalnego odżywiania. (es. ha.)

W związku z wymaganiami naszego organizmu, należało by wysnuć pewne wnioski i ustalić jakiego rodzaju potrawy winny być faworyzowane w codziennych posiłkach. Człowiek pracujący winien przeciętnie spożywać tyle pokarmu, który przerobiony na energię cieplną, dawałby około 3000 małych kalorii. W naszych jadalniach figuruje zazwyczaj zbyt mało jarzyn i surówek, tak niezbędnych dla odpowiedniej przemiany materii, natomiast zbyt wiele przeciętnie spożywamy potraw mącznych, czasem mięsnych. Szczególnie występująca bardzo często wśród kobiet otyłość i ocieżłość jest najczęściej wynikiem takiego właśnie nieracjonalnego odżywiania. (es. ha.)

Kącik dobrej gospodyni

Przygotowujemy na zimę dzemy i soki

Kraków, w czerwcu. Wobec obfitej jagód na targu, jak poziomki, borówki (czarne jagody), truskawki, agrest, porzeczki, bliższego już pojawienia się masowo malin i wreszcie wiśni, należy pomyśleć o przygotowaniu sobie choćby niewielkiego zapasu konfitury, czy dzemu oraz soku na zimę. Ale nasuwa się zasadnicze pytanie: czy warto w ogóle trudzić się dziś w domu sporządzaniem przetworów owocowych? Wszak nasz przemysł przetwórczy państwowy i spółdzielczy pracują doskonale i w handlu nie brak marmolad, dzemów i soków w dobrym gatunku. Więc poco robić w domu zapasy?

Otoż sądzą, że warto i opłaca się, zwłaszcza w skromnym gospodarstwie przygotować na zimę kilka słoików marmolady i kilka flaszek soku. Kosztować nas będą w domu o połowę mniej od fabrycznych, a odpowiedzą naszym indywidualnym gustom. Robota zaś nie sprawi nam wiele kłopotu, pracować możemy szybko i oszczędnie. Tylko musimy pracować uproszczoną metodą. Nie należy się trzymać niewolniczo ani przepisów dawniejszych książek kucharskich, które były zwykle nazbyt skomplikowane, ani nie trzeba bezkrytycznie przyjmować wszystkich nowych wskazań.

Ala przedźmy do praktyki. Zadajmy sobie pytanie jak najlepiej i najwygodniej sporządzić sobie możemy

kilka butelek soku na zimę. Cenimy najbardziej sok malinowy, wiśniowy a także poziomkowy i truskawkowy, ale zaznaczam, że sok truskawkowy łatwo fermentuje. Jak sporządzimy te soki? Najwygodniej jest sporządzać soki przy smażeniu konfitur. Berzemy prosto więcej cukru i robimy więcej syropu, tak że uzyskujemy też więcej soku, który jeszcze gorący wlewamy do czystych, suchych butelek. Ta metoda daje więc konfiturę i sok.

Ala możemy także surowe owoce pognieść, zalać niewielką ilością wody, zagołować raz i zostawić przez kilka godzin, czy przez noc, po czym sok odlać do rondła, a jagody czy owoce wycisnąć. Do soku, który dobrze jest przecedzić przez rzadkie płótno dodajemy cukru i gotujemy na małym ogniu, szumując starannie, a wreszcie wlewamy gorący sok do flaszek. Na litr soku z malin wystarczy 40 g cukru, sok z wiśni wymaga pół kilograma cukru na litr soku. Do truskawek potrzeba najwięcej cukru, bo na litr soku niespełna kilogram cukru. Po zawarzeniu sok gotować należy 20 minut.

Wyciskanie soku sprawia kłopot, a gotowanie wymaga czasu i uwagi. Możemy sobie oszczędzić tych zabiegów i innego użyć sposobu, który jest wygodny w naszym gospodarstwie.

Oto przeberamy i płuczemy surowe owoce, czy jagody, osącamy i wysypujemy do wielkiego słoja, lub ga-

Kalendarzyk

Sroda, 28 czerwca 1950 r.
Katolicki: Ireneusza, Leona, Marcjeli, Pawla
Stoński: Zbroisława

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Uwaga studenci UMK Bydgoszczy oraz maturzyści, zamierzający studiować w Toruniu!

Akademickie Zrzeszenie Sportowe urzędza w srodę, dnia 28 bm. o g. 19 zebrańie, celem zalozenia oddzialu bydgoskiego AZS-u. Przewiduje sie uruchomienie szeregu sekcji sportowych. Uprasza sie wszystkich studentow UMK — bydgoszczan, oraz maturalystow o punktualne i niezawodne przybycie. Zebranie odbędzie sie w sali BTW-Związkowiec, ul. Floriana 6.

Ostatnie przygotowania do czasow dziecięcych

W celu nalezitego przygotowania akcji czasow letnich, zorganizowanych przez TPD na terenie okręgu pomorskiego, odbyła sie w Szkole TPD odprawa wszystkich kierownikow punktow kolonijnych i polkolonijnych TPD oraz oddzialow powiatowych okręgu pomorskiego, na ktorej w sposob wyczerpujacy przedstawicielka zarzadu glownego TPD przedstawila zadania i obowiazki wychowawcow na czasach letnich TPD, dajac im cenne wskazowki, ktorych wykorzystanie pomoze podniec poziom tych placowek pod wzgledem wychowawczym i ideologicznym oraz organizacyjnym.

Z dyskusji wynikało, ze przyszli opiekunowie naszych dzieci na czasach letnich sa juz obecnie przepojeni glęboką troską o swych podopiecznych na czasach.

W obradach wzial rowniez udzial przedstawiciel Wydzialu Oswiaty Prezydium Woj. Rady Narodowej, przewodniczyll, odprawie dyrektor okręgu pomorskiego TPD.

Pracownicy bankowi utrzymuja kontakt z wsia

Ostatnio 34 pracownikow Banku Rolnego w Bydgoszczy odwiedzilo zespol 44 PGR w Witoslawiu. Szczery podziw ogarnial wszystkich na rewelacyjne wyniki pracy brygadzystow oborowego Jana Klobudzinskiego, odznaczonego orderem Szkaradary Pracy, brygadzystki hodowli trzody i przodownicy pracy Cichalowej, mimo 68 lat wyrabiajacej 120 proc. normy, czy tez na imponujacej prezencji 40 koni, bedacych pod pieczołowitą troską przodownikow pracy Stanislaw Juchaca i Mariana Nowaka.

Możność ogladania takich rezultatow na własne oczy, dodaje pracownikom bankowym zapału do jeszcze wiekszego zacieśnienia wspolpracy z wsia.

Ubiegłej niedzieli delegacja koga bankowego ZSL-u byla gosciem ewej opiekuńczej szkoly w Borzenkowie, z okazji zakonczenia roku szkolnego. Całoroczna praca sympatycznych mlodych przyjaciol zostala wynagrodzona na torebkami slodyczy — pilnosc wyrozniajacych sie uczniow nagrodzono pieknymi ksiazkami, a w trzech wypadkach nawet ubrankami.

Pięknie wykonane popisy dziatwy, zakonczenie odpiewaniem hymnu państwowego i hymnu ludowego, byly zamknieniem 30 z kolei odcinka szkoly Albina Matrzaka.

Przemyst miesny realizuje uchwałę Rady Ministrów o kontroli jakosci produkcji

W dniach 27 i 28 bm. odbywa sie w Bydgoszczy na terenie Bydgoskich Zakladow Miesnych konferencja kierownikow Laboratoriow Rejonowych Centralnego Zarzadu Przemyslu Miesnego. W konferencji biora udzial profesorowie szkol wvyszych, prof. dr S. Koeppel, prof. dr E. Pijanowski, prof. dr W. Pezacki, dyrektor Urzadu Kontroli Standardyzacyjnej inż. W. Kuleszynski, przedstawiciel Państwowego Zakladu Higieny mgr M. Burbanka, przedstawiciel Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz przed-

Wywiad z kierownikiem Centr. Biura Projektów Architekt. i Budowl.

Budujemy gmachy użyteczności publicznej aby powiększyc liczbę mieszkań dla świata pracy

Problem mieszkaniowy nie tylko nie przestal interesowac społeczeństwo bydgoskie, ale zainteresowania w tym kierunku wzmagaja sie. Świadczą o tym listy do redakcji i zapytania, co robi sie w mieście, aby zlagodzic głód mieszkaniowy, co przedsiębierze sie, aby dac możnosc zdobycia dachu nad głową tym, ktorzy w liczbie kilku tysiecy osob dojeżdżają tu do pracy z okolicznych miast i miasteczek.

Celem zasiagniecia informacji, jak sie w tej chwili przedstawia sprawa budownictwa w mieście, zwracamy sie do kierownika Centr. Biura Projektów Architekt. i Budowlanych inż. Jana Masickiego.

— Wiele domow mieszkalnych w Bydgoszczy zajetych jest przez biura, urzędy i instytucje. Czy są możności oddania tych domow do dyspozycji świata pracy?

— Oczywiście, że są — odpowiada inż. Masicki — ale nawet i to nie usunie głodu mieszkaniowego, raczej tylko zlagodzi. Częściowo zaradzi temu budownictwo gmachow użyteczności publicznej.

— Co w tej chwili buduje się w Bydgoszczy?

— Budujemy wiele. Na placu otoczonym ulicami Dworcowa, Zygmunta Augusta, Warszawska, Unii Lubelskiej, buduje sie wielki gmach przeznaczony na wszystkie agencje podlegle Ministerstwu Finansow. Budynek nie zesześci otoczenia dworca kolejowego. Przed dworcem pozostana obszerny plac, a ul. Dworcowa ulegnie poszerzeniu na tym odcinku z 22 na 45 m.

Wszystkie urzędy, jak Izba Skarbowa, Urzędy Skarbowe, Urząd Likwidacyjny, Urząd Finansowy WRN itd. opuszczą dotychczasowe swoje siedziby.

Przy ul. Zamojskiego buduje sie gmach Państw. Komisji Planowania Gospodarczego, przy ul. 1 Maja też za narożnikiem Al. Mickiewicza powstaje budynek dla Centrali Prod. Naftowych, przy ul. Mińskiej i Stali na buduje sie bursy szkolne, które pomieszczą okolo 300 uczniow, przy ul. Pomorskiej i na Szwederowie — 2 przedszkola.

Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe to powstają obecnie dwa osiedla w Lesie Gdańskim i na Skrzetusku projektowane przez Biuro Projektów Budowy Osiedli przy ZOR.

— A jakie są projekty Centr. Biura Projektów na najbliższą przyszłość?

— W r. 1951 będziemy budować w Bydgoszczy gmach dla Urzadu Zatrudnienia obok PKPG, Centr. Handl. Przem. Drzewnego (narazie miejsca nie oznaczono), gmach dla Ruchu stanie przy ul. Dworcowej i Unii Lubelskiej. Rozbuduje sie rowniez „Czytelnik", prawdopodobnie na starym miejscu przy ul. Armii Czerwonej. Centrala Zbytu Przem. Skórzanego znajdzie pomieszczenie w własnym gmachu przy ul. Fordońskiej, przy ul. Markwarta budować sie będzie wielki biurowiec dla Związkow Zarodowych, projektuje sie rowniez budowę siedziby dla przemyslu wapiennego i jest projekt budowy bursy dla szkół technicznych...

— A rok 1952?

— Narazie pewnym jest, ze w roku tym powstanie w Bydgoszczy Dom Kultury, który będzie jednym z najwiekszych w Polsce i najlepiej urzadzonym tego rodzaju gmachem. Znajdą tu pomieszczenia wielka sala teatralna na okolo 2000 osob, sale zebrań, czytelnie, biblioteki, będą sie tu mieścily sale sportowe itp.

Dążeniem naszym jest, aby dzielnica objęta ul. Markwarta do 15 Grudnia i Brdy skupiala reprezentacyjne gmachy użyteczności publicznej. Tam właśnie stanie Dom Kultury, tam będzie Muzeum, Szkoła Plastyczna, w tej dzielnicy rozbudowane będą gmachy Radia itd.

— Czy rozbudowa miasta prowadzona jest według planu?

— Niestety, Bydgoszcz nie posiada planu zabudowań, wskutek czego w akcji budowlanej napotykatmy stale na wielkie trudności. Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych usilnie zabiega o uzyskanie kredytow na sporządzenie

planu zabudowy miasta. Tylko plan może uchronic nas od różnego rodzaju niespodzianek, jakie mogą miec miejsce w przyszłości.

— Czy Centralne Biuro Projektow nie ma zamiaru zapoznac bliżej społeczeństwa ze swoją działalnością?

— Owszem. W dniu 22 lipca na ul. 1 Maja w oknach wystawowych sklepów będą rozmieszczone prace Biura dostępne dla każdego. Spodziewamy sie, ze nasza wystawa uliczna wzбудzi duże zainteresowanie. S. R.

772.000.000 zł

Kwota złożona z dziewięciu cyfr ma swoją wymowę w działalności FGM na Pomorzu

Jedną z najważniejszych obecnie akcji jest sprawa remontow mieszkań dla ludzi pracy. Na Pomorzu zdolaliśmy juz w tej dziedzinie uczynic dużo i wiele jeszcze planuje się.

Plan inwestycyjny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, z ktorego płyną dotacje na remonty mieszkań, przewiduje do końca bieżącego roku przeprowadzenie remontu kapitalnego w 60.966 izbach. Chodzi tu o miasta i miasteczka Wydatkowane na ten cel zostanie ok. 772 miliony zł (356 mil. zł tej sumy pochodzi z funduszu ogólnokrajowego).

Do chwili obecnej wykonano 33 proc. planu. Przewiduje się jednak ze w ciągu najbliższych dwóch miesięcy wykonanie planu osiągnie 70 proc.

Wyremontowano 16.370 izb na Pomorzu. Na pierwsze miejsce w dotychczasowym wykonaniu planu wysunął się powiat grudziądzki (56 proc.), Aleksandrów Kuj. (55 proc.) i Chojnice (52 proc.). Bydgoszcz-miasto (27 proc.) została zdystansowana poważnie przez Toruń-miasto (45,6 proc.) i znajduje się nieomal na szarym końcu.

Wiele przedsiębierstw budowlanych na terenie Pomorza obowiazalo sie dla uczczenia Świeta Niepodległosci, dnia 22 lipca, wykonac remonty przed terminem. W Bydgoszczy zostanie wyremontowany przed terminem 50 budynkow mieszkalnych. Ponadto zobowiązania podobne przesłaly Brodnica, Chojnice, Nowemiasto i Sepólno.

W dotychczasowej działalności FGM na terenie kraju woj. bydgoskiego wysunelo sie na jedno z pierwszych miejsc Osiągnieliśmy m. in. najtańszy koszt remontu jednej izby, który u nas przeciętnie wynosi 12.600 zł aczkolwiek maksimum dopuszcza koszt 20 tys. zł.

Sądzić należy, ze szczególnie zwrócenie uwagi przez Rady Narodowe na ważny problem kapitalnych remontow pozwoli nam przed terminem wykonac przewidziane planem tegoroczne remonty. (Nik)

BSS nagradza przodowników we współzawodnictwie pracy

Z okazji rozbicia nagród pracownikom ktorzy w I kwartale bieżącego roku zdobyli czołowe miejsca we współzawodnictwie pracy, odbylo sie zebranie załogi BSS. Aktualnie obecnie kwestie doboru kadr — byly w przemianieniu na lokalny teren — szeroko omawiane przez ob. Stańczyka. Po zakonczeniu referatu, wielu z zebranych pracownikow wzięlo udział w dyskusji, wskazując na że i dobre strony dotychczasowej polityki kadrowej w spółdzielni. Wskazywano na wlasniwie postawiona kwestie szkolenia pracowników niewykwalfikowanych, na dużą ilosc awansow społecznych, krytykowano natomiast rozmieszczenie st nie zawsze właściwe i nie pozwalajace nalezyte wykorzystac zdolności i nabytych wiadomości pracownikow.

W dalszym ciągu zebrańia przysłapiono do omawiania zagadnień związanych z współzawodnictwem. Sprawy te referował ob. Kozłowski podkreślajac między innymi potrzebe nawiązania ścisłego kontaktu między pracownikami a LKWP.

W roku bieżącym I etap współzawodnictwa pozwolił się wysunąć na czoło zupełnie nowym ludziom i świeżym zespolom sklepowym. We współzawodnictwie sklepów spożywczych 1 miejsce zajęł zespol z filii nr 1; 2 miejsce zdobyli pracownicy filii nr 67. Z punktow sprzedaży obsługiwanych przez młodzież zrzeszoną w ZMP na czoło wysunął się personel sklepu nr 109. W branży tekstylnej 1 miejsce zajęł sklep nr 9, w drogerijnej — nr 10, wśród piekarń nr 2.

Wiele nagród otrzymali pracownicy umysłowi — co na terenie BSS jest rzeczą nową. Oni rowniez przystąpili do współzawodnictwa i osiągnęli coraz lepsze wyniki. Tak więc np. kontystka Stefania Nawrocka osiągnęła 140,9 proc. a kontroler — Henryk Błoch — 215 proc.

Wśród pracownikow transportu kolejowego pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęł Szczepan Czubachowski a z transportu samochodowego — Edmund Marczewski. Najlepszym konwo-

jemem okazał się Konrad Mlynarczyk. Szerzeg nagród w formie wartościowych książek przyznano przodującym zespolom szkoleniowym. W sumie wypacza Bydgoska Spółdzielnia Spozycywow swoim najlepszym pracownikom 351 tys. zł.

Czy przyslales juz kupon?

„8 nazw“ poszukujemy nadal!

Wszystcy nasi Czytelnicy powinni wziac udzial w naszym nowym konkursie pod tytullem „osiem nazw”. Jak juz donosiliśmy Bydgoskie Zaklady Gastronomiczne, nowe przedsiębierstwo państwowe zajmujące się organizacją zakladow masowego żywienia, rozpoczyna swą działalność w lipcu br. otwarcie sześciu nowych gospod ludowych oraz dwóch cukierni i poszukują dla nich odpowiednich nazw za pośrednictwem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”.

Kuponów z nazwą dla wszystkich lub tylko dla niektórych gospod i cukierni. Kolejność umieszczenia projektow nazw na kuponie musi się zgodzic z kolejnością zaznaczoną w tymże artykule informacyjnym (cyfry wykłuzszczone!). Laureatów konkursu oczekuje 8 cennych nagród oraz zaproszenia na otwarcie lokalu, który zostanie nazwany według ich projektu. (Nik)

KUPON KONKURSOWY „8 nazw“

-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

W terminie do 5 lipca przesłać do Redakcji „IKP“

IKP

czyta cała Polska

Cyfelandia

Teatr Ziemi Pomorskiej. — W srodę o godz. 19.30: Wiosna w Norwegii. — W czwartek — niezrealizowany.

KINA — Pomocznian: Zwycięski powrót. Polonia: Kłopoty referenta Trziszki. Wolność: Burza nad Azją. Orzeł: Urodzony w październiku. Gryf: Pastelnia Pałeczniska (II seria). Bałtyk: Postrach młaz. Bagatela: Przygoda na wakacjach.

Sensacje: Pomorszanin. Gryf: Wolność i Polonia: 16.00, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.45.

DYZYURY APTEK: Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postej łaskówek 36-55 i 39-02. Inf. i rekl. centr. miejskiej 62. Biuro nr-ów i Inf. centr. miejskiej 68. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis“ 22-27. Inf. kolej. 11-87.

Życie Stronnictwa Pracy

WŁOCŁAWEK (J. c.) Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Powiatowego Stronnictwa Pracy z udziałem miejscowego aktywu. Odprawię przewodniczył sekretarz Kom. kol. St. Nawrocki, zdając sprawozdanie z działalności Stronnictwa Pracy za ostatni okres.

Po ożywionej dyskusji i ustaleniu form pracy z odcinka organizacyjnego na terenie Włocławka, zakończono posiedzenie.

Bieg „Ziemi Pomorskiej“ w czwartek 29 bm.

W czwartek, 29 bm. o godz. 12 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy nastąpi start do drugiego dorocznego biegu kobiet o nagrodę przechodnią „Ziemi Pomorskiej”. Na trasie stoicy szlachetna walka o pierwszeństwo blisko 200 kobiet, w tym wiele zawodniczek Ludowych Zespolow Sportowych oraz wiele członkini kół sportowych przy zakładach pracy. Oprócz biegu glownego seniorsk na trasie ok. 1.000 m, odbędzie się bieg juniorek na trasie 500 m.

Przypominamy, że w zeszlorocznym biegu o nagrodę przechodnią „Ziemi” zwycięstwo odniosla Czesława Gryczkówna, która startuje w tym roku, tym razem w barwach Spójni (Kcynia). Gryczkówna, to zawodniczka, której talent zabłysnal wlasnie w zeszlorocznym biegu „Ziemi”. Zwycięstwo w tym biegu bylo dla niej początkiem pięknej kariery sportowej i szeregu zwycięstw, które odniosła na bieżniach krajowych.

Oredzie premiera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

misji ONZ — separatystyczne i fejszerskie wybory w Korei Południowej w maju 1948 r. — wzmogła przygotowania do zbrojnej napaści na północną część kraju.

Celem osiągnięcia pokojowego zjednoczenia i całkowitej niepodległości kraju — w czerwcu ubiegłego roku 71 partii patriotycznych i organizacji społecznych, połączonych w Zjednoczony Front Patriotyczny Koreańskie, złożyło propozycję pokojowego zjednoczenia kraju drogą przeprowadzenia wyborów powszechnych. Propozycję tę poparł gorąco cały naród koreański, ale również realizację tej propozycji udaremniła zdradziecka klika Li Syn Mana.

Dając wyraz poglądom narodu, dającego do pokojowego zjednoczenia kraju, Zjednoczony Demokratyczny Front Patriotyczny Koreański dnia 7 czerwca 1950 roku wysunął propozycję pokojowego zjednoczenia kraju. Jednakże zdradziecka klika Li Syn Mana uniemożliwiła również realizację tej propozycji, oświadczywszy, że będzie uważała za zdradzących wszystkich, którzy wezmą udział w poczynaniach, zmierzających do urzeczywistnienia propozycji w sprawie pokojowego zjednoczenia kraju.

Z uwagi na niezachowaną wolę narodu koreańskiego, który dąży do zjednoczenia, niezawisłości i demokratycznego rozwoju ojczyzny, oraz uwzględniając życzenia demokratycznych stronniczych politycznych i organizacyjnych, przydzielił Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej 19 czerwca propozycję w sprawie realizacji pokojowego zjednoczenia kraju drogą połączenia Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i tzw. Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei w jednolity organ ustawodawczy całej Korei.

Jednakże klika Li Syn Mana, której obce są interesy narodu koreańskiego, odpowiedziała na propozycję pokojowego zjednoczenia ojczyzny, którego oczekuje cały naród, rozpoczęciem wojny domowej. Drogą wojny bralobójczej klika Li Syn Mana dąży do ustanowienia w północnej części republiki reakcyjnego reżimu anty-ludowego, jaki istniał pod rządami Japończyków oraz istnieje obecnie w południowej części republiki, do zlikwidowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i odebrania naszemu ludowi jego zdobytych na polu przeobrażeń demokratycznych.

Reakcja, zgrupowana wokół Li-Syn-Mana, dąży do odebrania chłopom ziemi, którą otrzymali darmo w północnej części republiki, dzięki przeprowadzeniu reformy rolnej, oraz do zwrócenia jej obszarnikom. Zdradziecka ta klika dąży do unicestwienia wszystkich demokratycznych swobód i praw, wywalczonych przez lud koreański w północnej części republiki.

Zdradziecka klika Li Syn Mana chce przekształcić cały kraj w kolonię imperialistów amerykańskich, a z narodu koreańskiego uczynić niewolników.

Drodzy bracia i siostry!

Wielkie niebezpieczeństwo zawisło nad naszą ojczyzną. Czego potrzeba, by niebezpieczeństwo to zlikwidować? Naród koreański powinien w tej wojnie, prowadzonej przeciwko kliki Li-Syn-Mana, bronić Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i jej konstytucji, zlikwidować anty - ludową i faszystowską władzę marionetek Li - Syn - Mana, ustanowioną w południowej części republiki, wyzwolić południową część naszej ojczyzny z pod panowania kliki Li - Syn - Mana, przywrócić tam komitety ludowe — prawdziwe organy władzy. Powinniśmy, pod sztandarem Koreańskiej Re-

publiki Ludowo - Demokratycznej, do prowadzenia do końca zjednoczenia ojczyzny i stworzyć jednolite, niezawisłe państwo demokratyczne.

Wojna, do której prowadzenia zmuszono nas, jest po naszej stronie wojną sprawiedliwą, wojną o zjednoczenie i niezawisłość ojczyzny, o wolność i demokrację.

Następnie Kim - Ir - Sen wezwał armię ludową i oddziały straży granicznej do odważnej obrony zdobycy demokracji.

Nasza armia ludowa — oświadczył on — wychowana jest w duchu poszanowania narodu i ojczyzny, o których interesy walczą, uzbrojona we współczesną technikę.

Kim - Ir - Sen wezwał ludność północnej części republiki do przesławienia całej swej pracy na potrzeby wojenne, do zmobilizowania wszystkich sił w celu bezlitosnego i szybkiego rozgromienia wroga. Należy — stwierdził Kim - Ir - Sen — podporządkować całą działalność celom wojny i zadaniami, związanym z rozgromieniem wroga, zorganizować na skalę ogólną - narodową pomoc dla armii ludowej, uzupełniać nieprzerwanie jej szeregi, zaopatrywać front we wszystkie konieczne materiały, zapewnić szybkie zaopatrzenie armii w broń i amunicję i organizować szeroką pomoc rannym żołnierzom. Konieczne jest zorganizowanie pracy w kierunku umocnienia zaplecza armii ludowej, w ten sposób, by zaspokoić w pełni potrzeby frontu.

Dalej Kim - Ir - Sen zwrócił się do partyzantów i partyzantek południowo - koreańskich, wywołując ich do czynnej pomocy na rzecz armii ludowej, do rozszerzenia walki ogólnonarodowej, do niszczenia wroga, zakłócania jego komunikacji i przywrócenia komitetów ludowych.

Robotników i chłopów, przedsiębiorców i inteligencję południowej Korei Kim - Ir - Sen wezwał, by czynnie pomagali w wyzwoleniu południowej części kraju.

Zwracając się do żołnierzy i oficerów tzw. armii obrony narodowej, Kim - Ir - Sen wezwał, by skierowali broń przeciwko wrogowi ludu koreańskiego — zdradzieckiej kliki Li - Syn - Mana — i w ten sposób zajęli godne miejsce w szeregach bojowników o jedność i wolność ojczyzny.

Na zakończenie Kim - Ir - Sen oświadczył:

Drodzy rodacy! Rząd zwraca się do całego narodu koreańskiego z apelem, by skupił się jeszcze bardziej wokół Rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, aby szybciej rozgromić siły zbrojne marionetkowej kliki Li - Syn - Mana, zlikwidować jej reżim policyjny, wywalczyć chlubne zwycięstwo oraz zapewnić zjednoczenie i niezawisłość ojczyzny. Historia świadczy o tym, że naród, stający zdecydowanie do walki o swą wolność i niezawisłość, jest niezwyciężony. Sprawa naszego narodu jest słuszna. Zwycięstwo powinno być udziałem naszego narodu. Jestem przekonany, że słuszna walka o ojczyznę i naród zakończy się zwycięstwem. Nadszedł czas zjednoczenia naszej ojczyzny. Idźmy śmiało naprzód z wiarą w zwycięstwo! Wszystkie nasze siły — na pomoc naszej armii ludowej i frontowi! Wszystkie nasze siły — na rozgromienie i unicestwienie wroga! Niech żyje naród koreański, który powstał do ogólnie - narodowej, sprawiedliwej wojny! Niech żyje Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna! Naprzód do zwycięstwa!

SPORT

Z turnieju szachowego w Szczawnie-Zdroju

WAŁBRZYCH. W 8 dniu międzynarodowego turnieju szachowego rozgrywanego w Szczawnie-Zdroju, odbyły się dogrywki zaległych partii z 4, 5 i 6 rundy. Ogółem na 16 partii ukończono 14.

Wyniki dogrywek 4 rundy: Koerber (Węgry) zremisował z Szapielem (Polska), Arlamowski (Polska) uległ w 45 ruchu Tarnowskiemu (Polska), Bondarewski (ZSRR)

zremisował z Kottnauerem (CSR), Gawilkowski (Polska) zremisował z Keresem (ZSRR), a Grynfeld (Polska) po 10 godzinach łącznie trwającym spotkaniu zremisował partię z Simaginem (ZSRR). Partia Zita (CSR) — Szabo (Węgry) została zakończona w 75 ruchu wynikiem remisowym.

Wyniki dogrywek 5 rundy: Auerbach (ZSRR) zremisował partię z Koerberem (Węgry), Zita (CSR) poddał się również Tajmanowi (ZSRR), a Heller (ZSRR) w najcięższym spotkaniu dnia skapitulował przed Poltysem (CSR). Trojanescu (Rumunia) wygrał partię z Kottnauerem (CSR), a Szapiele (Polska) poddał się Arlamowskiemu (Polska).

Wyniki dogrywek 6 rundy: Trojanescu (Rumunia) po dokładnym rozważeniu sytuacji poddał Keresowi (ZSRR). Spotkanie Gawilkowski (Polska) — Simagin (ZSRR) zakończyło się remisowo. Szapiele (Polska) przegrał z Auerbachem (ZSRR), a spotkanie Koerber — Kottnauer zostało odłożone do następnego terminu już po raz drugi, jak również partia Grynfeld — Heller.

Po 6 rundach tabela punktowa przedstawia się następująco: Barcza (Węgry) i Keres (ZSRR) po 5 pkt., Auerbach (ZSRR) i Szabo (Węgry) po 4,5 pkt., Poltys (CSR) 3,5 pkt., Bondarewski (ZSRR), Tajmanow (Rumunia) i Simagin (ZSRR) po 3 pkt., Gawilkowski (Polska), Heller (ZSRR) i Zita (CSR) po 2,5 pkt., Arlamowski (Polska) Koerber (Węgry), Kottnauer (CSR) i Szapiele (Polska) po 2 pkt., Grynfeld (Polska) i Pogacs (Węgry) po 1,5 pkt., Pytlakowski (Polska) 0,5 pkt.

Gimnastyczki rumuńskie zwyciężają CSR

BUKARESZT. Międzypaństwowe zawody gimnastyczne kobiecych reprezentacji Rumunii i Czechosłowacji, zakończyły się zwycięstwem Rumunek 54,78:54,52 pkt. Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Rumunka Kerekesz — 95,57 pkt.

O wejście do Ligi tenisa stołowego

CZĘSTOCHOWA. W Częstochowie zakończył się eliminacyjny turniej o wejście do Ligi tenisa stołowego z udziałem Ogniw i Związkowca (Kraków), AZS i Ogniw (Częstochowa), Budowlanych (Gdańsk) Związkowca (Poznań), Włókniarza (Łódź) i Kolejarza (Toruń). W wyniku dogrywek do Ligi zakwalifikowali się: Ogniw (Kraków), Kolejarz (Toruń), Włókniarz (Łódź) i Związkowiec (Gdańsk), które w tej kolejności zajęły miejsca w tabeli turnieju częstochowskiego.

Jak wiadomo do Ligi zakwalifikowali się ponadto cztery drużyny finalistki mistrzostw Polski. Pozostałe 2 drużyny (Liga skądś się będzie z 10 zespołów) wyłoni turniej dodatkowy między Ogniwem (Częstochowa), Związkowcem (Kraków), Ruchem (Chorzów) i Ogniwem (Lublin).

Mistrzostwa bokserskie zw. zaw- ZSRR

MOSKWA. W Gorki zakończył się turniej bokserski o mistrzostwo Związków Zawodowych. Drużynowo tytuł mistrza zdobyła drużyna Zrzeszenia Piastów z Kolesowa w w. ciężkiej na czole. Tytuł mistrza Zw. Zawodowych zdobył również Szczerbakow w w. półśredniej, Turia w półciężkiej.

30 milionów na schroniska i domy turystyczne

WROCLAW. Na rozbudowę i wyposażenie schronisk, domów turystycznych i punktów jednodniowego świątecznego wypoczynku na Dolnym Śląsku przeznaczono 30 milionów zł. Kosztem 15 mil. zł powstanie pod Wałbrzychem wielki ośrodek wypoczynkowy na wzgórzu Gedymyńa. Ośrodek wyposażony będzie w gospodę, dom turystyczny, basen pływacki i skocznię narciarską.

Hotel „Piast“ we Wrocławiu za mieniony będzie na wielki dom turystyczny. Drugi dom tego rodzaju powstanie w Wałbrzychu. Kredyty otrzymane na schroniska i domy turystyczne przyczynią się do ożywienia turystyki na Dolnym Śląsku.

Turniej piłkarski w Brazylii

NOWY JORK. W Brazylii rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski reklamowany przez menażków i działaczy sportu kapitalistycznego jako mistrzostwa świata na rok 1950.

Szumna reklama nie odpowiada jednak rzeczywistości, gdyż specjalnie ułożony regulamin rozgrywek eliminacyjnych zmniejsza zdolność zespoły europejskie, uniemożliwiając im praktycznie wzięcie udziału w rozgrywkach.

Na znak protestu wycofali się m. in. także potęgi piłkarskie europejskiego jak Węgry i CSR oraz wszystkie reprezentacje państw demokracji ludowej.

W pierwszych spotkaniach puli finałowej w Brazylii mistrz olimpijski Szwecja pokonał Włochy 3:2 (2:1). Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym Węgry rozgromili Szwecję 5:0.

Pierwsze piłki w Wimbledonie

LONDYN. Doroczny turniej tenisowy Wimbledon, rozpoczął spotkania w grze pojedynczej mężczyzn. W pierwszym dniu nie zanotowano niespodzianek. W turnieju biorą m. in. udział tenisiści szwedzi — przeciwnicy Polaków w półfinale Pucharu Davisa: Bergelin, Johansson i Davidsson. Pierwsi dwaj zakwalifikowali się do następnej rundy, wygrywając łatwo swoje spotkania. Bergelin pokonał Irlandczyka Kempa 6:2, 6:3, 6:4, a Johansson wygrał z Belgiem Petenem 6:3, 6:0, 6:4. Trzeci reprezentant Szwecji Davidsson przegrał z Amerykaninem Seixas 4:6, 6:3, 1:6, 3:6.

Wielkimi zawodnikami zostali również niedawni przeciwnicy Polaków w ćwierćfinale pucharu Davisa Irlandczyk Murphy i Hackett. Pierwszy przegrał z Bromwichem (Australia) 0:6, 2:6, 2:6, drugi z Paishem (Anglia) 6:2, 2:6, 3:6, 0:6.

Dnia 25.VI.50 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasmaszczony Ojciec i św. mój najukochańszy mąż, zięć, szwagier i wniolek śp.

ZYGMUNT PILECKI
farmaceuta

orzeczywisty lat 66, o czym zawiadamiam w czelekiem synka
żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę 28.VI.50 r. o godz. 16 z kościoła Najświętej Serca Pana Jezusa (509)

2 x 200.000 zł na nry.: 99392 i 93508

5 x 100.000 zł na nry.: 49010, 93546, 114189, 37491 i 50114 państwo w naszej Kolo-kulturze w Klasie 11-60 Lot. Klas. 4628

Kolektura A. Grabarkiewicz - Poznań, Armii Czerwonej 2

PRZETARGI I LICYTACJE

Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy, ul. 20 Syczonia nr 15 ogłaszają **nieograniczony przetarg powtórnie i ostatecznie** na kupno jednego autobusu 30-osobowego w sianie użytkowym. Składanie ofert winno nastąpić w terminie do dnia 3 lipca 1950 r. godz. 10.00 w Dyrekcji Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, zaś w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert o godz. 12.00. Dyrekcja Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej zastrzega sobie dowolny wybór oferenta jak i unieważnienie przetargu bez podania powodów. (4640)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Siły administracyjne, technicy i technicy — referenci potrzebni od zaraz do Wojewódzkiego Wydziału Planowania i Miał i Osiedli. Zgłoszenia osobiste. Bydgoszcz, Dworcowa 63, pok. 253. (4636)

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK, 29. 6. 1950:

6.50 Początek audycji, 6.55 Sygnał czasu, 6.55 Program dnia, 7.00 Gawęda świąteczna, 7.15 Tematyka morska w piosenkach, 8.00 Dziennik poranny, 8.25 Wesole Instrumenty, 9.00 Koncert organowy w wyk. Wł. Oświeca, 9.30 Muzyka dęсна, 10.00 Rezerwa, 10.20 Felieton literacki, 10.30 Wiersz i śpiewa, 10.55 Audycja literacka „W kuźni rewolucji“ — Bdg. program 11. 11.57 Sygnał czasu i hejmel z wiochy Marickiej, 12.04 Koncert, rozrywkowy, 13.00 Przegląd, 13.15 Koncert, 14.00 Nowiłka — pierwszy studencka polska, 14.20 Koncert polskiej kapele, 14.45 Piosenka poświęcona morzu, 15.00 Muzyka fortepianowa, 15.15 Rybak Islandzki, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Muzyka ludowa, 16.50 Pogodanka, 17.00 Koncert, 17.45 Rezerwa, 17.55 Odpowiedzi, 18.05 Maskarada — słuchowisko wg Iwaszkiewicza, 19.00 Niezłame drobiazgi Noskowski, 19.30 Audycja „Nad Wisłą“, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Melodie świata, 21.30 Rezerwa, 21.50 Audycja rozrywkowa, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na dzień następny, 23.15 Muzyka taneczna, 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

ROZGL. MÓSKIEWSKA DLA POLSKI

11.15 — 11.30 (na falach: 19,58 m i 19,78 m), 14.15 — 15 w niedzielę (25,6 m, 25,23 m i 31,65 m) 16.30 — 17 (25,6 m, 30,8 m, 30,9 m, 30,74 m i 31,65 m) 19.30 — 20.00 i 21.00 — 21.30 (31,22 1068 m) W poniedziałki, środy i piątki — 22.00 — m oraz na falach dług. 22.30 koncert na falach: 25,21 m, 30,74 m, 30,96 m i na falach dl. 1068 m).

1 motor elektryczny
Fa Siemens-Schuckert 54,4 K. M., 580 obrotów i pos 17,60 metr. dl. 28 szerek i „ 15,50 „ „ 22 „ i „ 15,60 „ „ 22 „

SPRZEDAŻ Cegielnia parowa Malinowo pow. Tczew

SPRZEDAŻ

Wrocław Biuro Pośrednicze Starodębska 12 Nienawłowski okazują sprzedaż domów, młyn wodny dzierzawa. (4635)

POSADY WOLNE

Potrzebna gospoia doświadczona, religijna do małej rodziny dorosłych. Bydgoszcz 20 Syczonia 5/2. (0507)

ZAMIANY

Zamienie 3 1/2 pok. mieszkanie w Szczecinie na 2 do 4 pokojowe mieszkanie — Poznań, Bydgoszcz, lub Gdańsk. Ewentualnie z meblami. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „J. B.“. (0508)

ROŻNE

Resztówka 8 ha ogrody oddam — użytkowanie. Oferty IKP Bydgoszcz „506“. (0506)

FURDYGA I SYN

Dzisiaj piękna noc gwiazdzista
Ani wiały, ani chmury,
No, i sprawa oczywista,
W taką noc się idzie w góry.

— Popatrz, synku co za cudal
Spójrz, jakie gwiazdziste niebo!
Może nam się dzisiaj uda
Zobaczyć coś ciekawego!

— Czyż to ciebie nie zachwycał
Tu trzy gwiazdy, tu są dwie,
A tu WIELKA NIEDZWIĘDZICA...
I... Faktycznie... zgadza się!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Bękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE pocztowe ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTA PKO nr VI-186L. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPOŁECZNE WYDAWNICTWO „ZRYW“ BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł. nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 tamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.